Nr. 226. Piątek, 3 Października 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie.**	12 K	**miesięcznie.**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Jaśle, radcy Cesarskiemu Bogusławowi Steinhausowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmiłościwiej profesora Uniwersytetu i honorowego kanonika rzym. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. dr. Błażeja Jaszowskiego i ewangelickiego proboszcza w Hartfeldzie, seniora Józefa Ploszka, członkami galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na resztę okresu bieżącego peryodu funkcyjnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. zamianować najmiłościwiej inżyniera cywilnego, dr. Jana Łopuszańskiego, nadzwyczajnym profesorem budownictwa wodnego II. (melioracye) w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w gimnazyum państwowem w Jaśle, Kazimierza Midowicza, dyrektorem gimnazyum państwowego tamże, a profesora w I. gimnazyum państwowem w Nowym Sączu, Wincentego Tyrana, dyrektorem gimnazyum państwowego w Mielcu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w I. gimnazyum państwowem z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Władysława Igielskiego, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem tamże.

Cywilny geometra, Wilhelm Łukasiewicz, z siedzibą urzędową w Gorlicach, złożył przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 października.

Rząd włoski o sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Jak już telegramy doniosły, rząd włoski zaopatrzył dekret królewski rozwiązujący Izbę deputowanych i zarządzający nowe wybory na 26 b. m. obszernem umotywowaniem, w którem podano pogląd na sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Izbę rozwiązano i rozpisano nowe wybory, gdyż nowa ustawa wyborcza nałożyła na rząd obowiązek uczynienia Izby reprezentantką całej ludności. Nowa ustawa przyznaje deputowanym odpowiednie wynagrodzenie, dzięki czemu wyborcy będą mogli oddać głosy także kandydatom nie posiadającym dość zasobów, by mogli ponieść koszta związane z pełnieniem obowiązków poselskich.

Następnie umotywowanie wylicza najważniejsze reformy ustawodawcze, zajmując się zwłaszcza temi, które mają cechę socyalno-polityczną, jak ustawą o szkołach ludowych, o monopolu asekuracyjnym państwa i ustawą wyborczą.

Pierwsza z nich zmierza do wytępienia hańby analfabetyzmu. Wydatki na szkolnictwo ludowe podnoszą się skutkiem nowej ustawy o 20—58 milionów. Państwowy instytut ubezpieczeń życiowych zawarł dotąd 22.119 układów asekuracyjnych na ogólną sumę 172,721.801 lirów, a przejął od dawnych Towarzystw 122.206 polic na sumę 796,000.000 lirów. Instytut asekuracyjny ma stworzyć podstawę dla wielkiej reformy ubezpieczenia na starość funkcyonaryuszy prywatnych, czem zastąpionoby asekuracyę. Co do nowej ustawy wyborczej — to zmienia ona gruntownie podstawy politycznego życia kraju i czyni parlament zupełnym, szczerym wyrazem woli narodu.

Wypadkiem, który przez długi czas wyłącznie zaprzątał umysły włoskie i w dziejach pozostanie zapisany, jest zdobycie Trypolidy i Cyrenaiki. Z entuzyazmem ludu połączyła się w tym wypadku rozważna ocena ze strony parlamentu, który jednogłośnie zatwierdził dekret o rozpostarciu prawa zwierzchniczego Włoch nad Libyą. Tak więc zrozumiał i lud i parlament, że najwyższym celem polityki włoskiej, jest zajęcie przez Włochy tego na morzu Śródziemnem stanowiska, jakie słusznie im się należy. Dla kraju takiego, jak Włochy, którego ludność wzrasta w sposób zdumiewający, było owo przedsięwzięcie nieodzowne. Niepodobna zresztą było dłużej patrzeć obojętnie na krzewienie się barbarzyństwa w Libyi, a dla Włoch powstałoby poważne ztąd niebezpieczeństwo, gdyby kraj ów zajęło inne państwo. Aneksya Libyi nie spotkała się z protestem żadnego państwa, owszem wszystkie państwa uznały ją, gdy traktat w Lozannie został zawarty.

Wyprawa do Libyi wcale nie wywołała zastoju w stosunkach gospodarczych państwa. Przeciwnie wydatki na publiczne przedsiębiorstwa, na ulepszenie służby publicznej znacznie wzrosły, jak o tem przekonać się można z budżetu zwłaszcza robót publicznych, szkolnictwa, poczt i telegrafów, jakoteż kolei żelaznych. Wszystko świadczy, że kampania libijska nietylko nie powstrzymała postępów kraju, lecz owszem przyspieszyła ich tempo. W latach rachunkowych 1911/12 i 1912/13 dochody państwa wzrosły o 205 milionów, a zapasy kasowe doszły do sumy 196 milionów. Skarb metalowy instytucyj emigracyjnych podniósł się w czasie od 30 czerwca 1911 do 30 czerwca 1913 o 167 milionów. W kontowych kasach oszczędności wynosił przyrost w r. 1911 sumę 99, w r. 1912 sumę 75, a w pierwszym semestrze b. r. sumę 45 milionów. W innych kasach wzrosły oszczędności w tym czasie o 182 milionów. W tym samym czasie dowóz zwiększył się o

---

35)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Gdy jednak w godzinę później Swietlicki stanął na terytoryum ukrytego wśród drzew pałacyku, oczy jego uspokojone już po poprzedniej rozterce duchowej, a siłą woli znamienne, zatrzymały się na innym, pokrewnym może, lecz treścią odrębnym obrazku. Dokoła kląbu, w pośrodku którego faun leśny wyrzucał swawolnie z ust w górę promień kryształowej wody, spadającej tysiącem kropel w basen marmurowy, dokoła kląbu tego, jak wczoraj jeszcze z nim, chodziła w tej chwili panna Zofia z nowo przybyłym gościem.

Jakżeż jednak ten spacer ich odrębnie wyglądał.

Ubrana po raz pierwszy, odkąd tu bawiły, w strój wieczorowy, przyjęty do późnych obiadów, w obcisłych prostych fałdach jakiejś gazy, biało-srebrzystej, z obnażoną szyją i ramionami, z różami we włosach i podnieceniem w przepastnych, ciemnych źrenicach, cudną była, jak marzenie, jak uosobienie pokusy, w której alabastrowem łonie, krew żywa bije i u innych, ogień mimowolny na mózg rzuca.

Bogdan Jasnowolski nie doświadczał snać tego wrażenia. Wsunąwszy bowiem rękę jej pod swe ramię i przytrzymując ją silnie, opowiadał coś z ożywieniem.

Idąc tak, ramię w ramię, zwróceni i pochyleni ku sobie, ona, jak jasne, eteryczne zjawisko, on, w czarnym smokingu, jakby wyższy jeszcze i wysmuklejszy, stanowili doskonały typ piękna i młodości, a zarazem sfer wykwintnych, do których bezspornie należeli oboje.

Jeżeli z podniesionych ku niemu oczów dziewczęcia nie biło słońce miłości, lecz tylko zaufanie i przyjaźń serdeczna, to wzamian rozkochany wzrok młodzieńca, obejmował ją z podziwem i głębokiem uczuciem, biorąc spojrzeniem tem na własność.

Nieokreślonem wrażeniem popchnięty, Adam Swietlicki skręcił w bok i zatrzymał się dopiero przed kląbem róż pnących, z których kwiecia i zieleni wyrastał Atlas, dźwigający kulę ziemską ku górze. Bronzowa na niej wskazówka stanowiła misterny kompas.

Piękne to dzieło, niepowszedni zabytek średniowiecznej sztuki włoskiej, nie było obce głośnemu autorowi. Badał je i oglądał niejednokrotnie. W tej chwili jednak, pogrążony w zadumie, nie widział go wcale.

— Dobry wieczór, — zbudził go do rzeczywistości głos słodki, na dźwięk którego w nim drgnęło. — Co pan tak od nas ucieka?

— Nie chciałem przeszkadzać państwu — tłumaczył, witając ich ukłonem. — Szczególniej po dłuższem niewidzeniu.

— Najpierw — mówiła z ujmującą uprzejmością, wciąż oparta o ramię Jasnowolskiego — życzliwi i sympatyczni ludzie, nigdy nie przeszkadzają. Powtóre, my, z panem Bogdanem, tak często widujemy się w domu, iż parotygodniową nieobecność łatwo nam przyjdzie później powetować.

Patrzył na tę piękną parę, stojącą przed nim, ramię w ramię, ze splecionemi rękami; na białą jej szyję, na której, jak lilia, na wysmukłej łodydze, wyrastała urocza głowa ciągle i wszędzie obecna jego oczom. Patrzył na białe, delikatne, choć szczupłe jeszcze ramiona, na pierś dziewiczą, wysuwającą się nieco, z pod osłon illuzyi i widok ten, jak pieniste *asti spumante*, upajającą swą mocą, na mózg mu uderzył, dodając odwagi i fantazyi.

— A mnie pani do Krzewina nie zaprosi? — zapytał.

Zarumieniła się z radości.

— Ależ z całego serca! Nie śmiałam tylko uczynić tego dotąd. Rodzice moi skwapliwie zaproszenie to potwierdzą.

Patrzyła na niego rozpromieniona, tak serdecznie i wdzięcznie, jak dziecko, któremu ułatwiono niespodzianie trudne zadanie.

— Brawo! Kupił pan sobie pannę Zofię na zawsze — uzupełnił młody człowiek uprzejmie. Gościnność jest atrybutem, synonimem i czarem Krzewina. Trafił pan zatem w najmilszą strunę młodej jego pani. Od paru godzin, a więc odkąd tu jestem, słyszę tylko hymny pochwalne, na cześć największego z autorów polskich — tu schylił przed nim głowę — oraz wyrazy wdzięczności, za dobroć i opiekę, jaką pan rodaczki swe otacza.

— Widzi pan, że umiemy życzliwość wdzięcznem sercem oceniać — wtrąciło dziewczę żywo.

— Gdybym miał po temu prawa Alfreda Bożewskiego — ciągnął Jasnowolski, patrząc porozumiewawczo w oczy, dziewczęcia — pospieszyłbym już złożyć szanownemu panu, za opiekę tę, czołobitne dzięki.

Mówił życzliwie i serdecznie. Swietlickiemu jednak zdawało się, iż rzucając towarzyszce swej znaczące, przekorne spojrzenie, przycisnął równocześnie silniej ramię jej do siebie.

Oburzyło go to. Ukłonił się sztywno i odpowiedział pytaniem:

— Długo pan zabawi w Lugano?

— Dni kilka. Tydzień najwyżej. Zresztą i panie wkrótce już wracają do domu.

Dźwięk obiadowego dzwonka rozległ się w ogrodzie.

— Hanka prosi — zwróciła się żywo p. Zofia do Swietlickiego, aby pan raczył obiadować dziś przy naszym stole.

— Pani daruje — próbował znaleźć wymówkę.

— Żadnych kaprysów — przerwała, z samowolną intonacyą głosu. — My dziś rządzimy. We czworo będzie się lepiej rozmawiać.

— Aha, rola komparsa — przebiegło przez myśl Swietlickiego i kaprysem rozstrojonych nerwów, zadraśniętą miłością własną kierowany chciał odmówić stanowczo. Ukarać ją za taktykę, mocą której próbowała zapewnić sobie swobodną rozmowę z Jasnowolskim przez cały wieczór.

Sekunda zastanowienia kazała mu zapanować nad odruchem urazy i rozdrażnienia.

— Skoro pani każe, miło mi będzie korzystać z zaproszenia.

Pożegnał ich ukłonem i pozostawił samych.

Wkrótce później w smokingu, od najlepszego paryskiego krawca, w kamizelce nisko wyciętej na białym, batystowym plastronie, bez zarzutu pod względem form światowych, spokojny, uprzejmy, zajął miejsce obok pani Hanki Bożewskiej. Rasowa piękna jego głowa o poważnym wyrazie i rozumnem spojrzeniu siwych oczów, bardzo dodatnio odbijała na tle kosmopolitycznej pstrokacizny gości pensyonatowych.

Zdawało mu się, iż takie czyta wrażenie w oczach swej sąsiadki.

Było mu to ostrogą i podnietą do salonowego turnieju, jaki postanowił dziś stoczyć. Jakoż, gdy pierwsze minęły dania, a wino podnieciło humor i napięcie towarzyskich przymiotów małego kółeczka, rozmowa jego ożywiona, umysł giętki, jak stal damasceńska, wyćwiczony w tak zwanym *esprit français* głęboki i pełen polotu, lub *gouailleur* ironiczny, lekki, jak szampańskiego wina pianka, umysł wszechstronnie wykształcony i bogaty, przykuwał do siebie uwagę całej trójki, aż do późnej wieczornej godziny.

Był to nie czczy popis, lub chęć pochwalenia się erudycyą, dowcipem i oryginalnością myśli. Nie! Swietlicki miał wrażenie, iż jest to raczej pojedynek duchowy. Bezkrwawa walka o najcenniejszą dla niego w życiu nagrodę. Gdy w słynnych *jeux floraux*, dla których osobną ustanowiono akademię, trubadurzy otrzymywali w dani za najlepsze pieśni, srebrne i złote kwiaty, tu w turnieju nawskroś umysłowym, w grze na słowne rapiry, między nim a Jasnowolskim, zwycięzca miał pozyskać pewne prawa do cudnej żywej róży, której uśmiech był mu największą w walce tej zachętą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

56, a wywóz o 314 milionów. Przyrost ludności w wymienionych dwu latach podaje statystyka na 848.000 dusz.

Kraj z niesłabnącem zajęciem śledzi dalsze postępy wielkiego przedsięwzięcia. Wprawdzie niektóre stronnictwa doradzają poprzestać na okupacyi wybrzeży nadmorskich, takie jednak rozwiązanie sprawy byłoby połączone z wielkiemi dla Włoch stratami. Zwierzchność Włoch musi rozpościerać się faktycznie nad całą kolonią.

Rząd pragnął w tym celu posługiwać się przedewszystkiem pokojowymi środkami. Nie wahał się jednak użyć także siły tam, gdzie to było konieczne.

W swej polityce wewnętrznej kieruje się rząd włoski od szeregu lat zasadami liberalnemi. Prawo wolności przyświeca też państwu w stosunku jego wobec Kościoła. Państwo włoskie uznaje zupełną swobodę religijną swych obywateli, żadnego w tym kierunku nie wywierając nacisku, ni wpływu. Z drugiej strony nie dopuszcza rząd, by Kościół wywierał wpływ na funkcye państwa. Liberalną polityką kierował się rząd także przy łagodzeniu konfliktów między pracą a kapitałem, dążąc usilnie do polepszenia doli klas pracujących i do pokoju socyalnego.

Dalszą na tem polu pracą zająć się będzie musiała nowa legislatywa, która też czeka załatwienia sprawy opieki nad młodzieżą i zreformowania szkolnictwa. Dalej rzeczą będzie nowej legislatywy uporanie się z trudnym problemem traktatów handlowych. Studya nad tą sprawą są w toku, a uczestniczą w nich przedstawiciele wszystkich głównych interesów kraju.

Ustęp motywów rządowych w polityce zagranicznej opiewa: Sytuacya Włoch jest pod tym względem wprost świetna. Odnowienie trójprzymierza po ukończeniu wojny turecko-włoskiej zapewnia Europie nowy okres równowagi sił, tej od lat wielu najpewniejszej dźwigni pokoju. Pozostawanie Włoch w trójprzymierzu nie przeszkadza im bynajmniej utrzymywać serdecznych stosunków z innemi państwami, zwłaszcza z temi, których przyjaźń ujawniła się tak wyraźnie w czasie kampanii libijskiej. Stanowisko Włoch w czasie kampanii bałkańskiej oparte było na porozumieniu z innemi mocarstwami. Celem polityki włoskiej w tym wypadku było jak najrychlejsze zażegnanie bolesnego konfliktu, a ponieważ wspólnym zabiegom mocarstw zawdzięczać należy, iż nie przyszło do groźniejszych jeszcze komplikacyj, przeto spodziewać się należy, iż dla Europy zawita niebawem długi okres pokoju.

Ale pokój taki byłby niemożliwy, gdyby go nie oparto na trwałej równowadze sił. Także Włochy muszą zarówno na lądzie, jak na morzu utrzymać taki stosunek, aby ubezpieczał on polityczne ich położenie, jakoteż ich żywotne interesy. Włochy zresztą przeprowadzając zbrojenia, nie zapomniały nigdy o utrzymaniu wydatków dla tego celu w harmonii z finansowem i ekonomicznem położeniem. Tej zasady trzymać się będzie rząd włoski także w przyszłości. Rząd mniema, że zasada dwuletniej służby czynnej winna być utrzymana, natomiast domagać się rząd będzie zniesienia jednorocznej służby ochotniczej i intenzywniejszego wykształcenia wojskowego.

Siły zbrojne winny być zaopatrzone w jak najbardziej precyzyjne narzędzia wojenne, przyśpieszyć też należy budowę okrętów wojennych, gdyż także marynarka wojenna winna być dość silna, by poręczyć mogła bezpieczeństwo pokoju i interesów kraju. Koszta budowy nowych okrętów pokryte będą prawdopodobnie zapomocą zwyczajnych, a nie nadzwyczajnych kredytów.

Położenie finansowe Włoch jest pomyślne, a złożone w ciągu wojny dowody tężyzny finansowej podniosły w świecie kredyt państwa, który niezmierny ztąd ma pożytek, iż nie potrzebował się uciekać do pomocy zagranicy. Dochód z podatków wzrasta nieustannie, a budżety od szeregu lat wykazują stale znaczną nadwyżkę. Ze spokojem więc — kończy rząd swe wywody — mogą Włochy spoglądać w przyszłość, jeśli nadal zachowają tak samo, jak dotąd, roztropny kierunek swej polityki. A jeśliby przyszło w latach następnych przedsięwziąć nowe zarządzenia na utrzymanie koniecznej równowagi w budżecie, to rząd nie zaapeluje nigdy do klas ekonomicznie słabych.

Z sytuacyi.

Wczoraj w dalszym ciągu obradowali przedstawiciele grup konserwatywnych sejmowych.

Po godz. 11 przed południem zebrali się w gmachu sejmowym przedstawiciele klubu autonomistów, centrum i krakowskiego Koła dla obrad nad sprawą reformy wyborczej.

W obradach tych prócz P. Namiestnika dr. **Korytowskiego** i P. Marszałka krajowego hr. **Gołuchowskiego** wzięli udział posłowie: **Abrahamowicz**, **Cieńecki**, **Garapich**, bar. **Moysa**, hr. **Piniński** i **Urbański** z klubu autonomistów; **Cieński**, ks. **Czartoryski**, dr. **Kasznica**, hr. **Stadnicki** i dr. **Stroński** z klubu Centrum; hr. **Badeni**, dr. **Dąmbski**, dr. **Jaworski**, bar. **Konopka** i A. **Wodzicki** z Koła krakowskiego.

Jako substrat dyskusyi służył ogłoszony przed kilku dniami projekt reformy centrum.

Przedstawiciele Koła krakowskiego sprecyzowali swe zarzuty przeciw projektowi i określili minimum postulatów swoich. Dyskusya, jaka się rozwinęła, toczyła się w ramach ogólnych. Do porozumienia na razie nie przyszło, nie powzięto też żadnych uchwał.

Obrady, które były ściśle poufne, trwały od 11 rano do 2 po południu i od 4 po południu do 7·30 wieczorem.

Dziś od godz. 10 przed południem ciąg dalszy konferencyi.

Rumuńskie i rossyjskie pożyczki w Paryżu.

Starania rządu rumuńskiego o uzyskanie pożyczki na rynku paryskim na pokrycie kosztów mobilizacyi armii przeciw Bułgaryi w ostatnich dniach pomyślnym zostały uwieńczone rezultatem.

Pożyczka 500 milionów franków, jaką Rumunia otrzyma w Paryżu, przedstawia pierwszą wielką transakcyą finansową po zawarciu pokoju na półwyspie bałkańskim. Po pożyczce rumuńskiej ma bezpośrednio nastąpić 200 milionowa pożyczka rossyjska i 150 milionowa serbska.

Pożyczka rumuńska była do pewnego stopnia niespodzianką dla świata politycznego ze względu na jej tło polityczne i ewentualne następstwa w zakresie polityki międzynarodowej. Z punktu widzenia czysto finansowego Rumunia znalazła się w istocie w potrzebie pieniężnej, ponieważ mobilizacya całej armii pochłonęła sumy, których normalny budżet dochodów państwa nie mógł pokryć, a z drugiej strony wzrost politycznych wpływów Rumunii na półwyspie bałkańskim pociąga za sobą wzmożone zadania natury wojskowej i kulturalnej. Nowonabyte obszary wymagają celowej kolonizacyi, w najbliższym czasie ma się rozpocząć budowa dwóch nowych mostów przez Dunaj, materyały wojenne armii wymagają uzupełnienia i częściowego odnowienia, nadto mają być budowane nowe porty i okręty wojenne. Na wszystkie te cele potrzebuje państwo 800 milionów, z których 500 dostarczy Francya a pozostałych 300 milionów kraj sam. Rumuński minister skarbu Marghiloman podpisał w ubiegłą sobotę osobiście w Paryżu odnośny układ z grupą banków francuskich; pożyczka, jaką zakontraktował, jest 4½ procentowa.

Fakt, że pożyczka ta została zaciągnięta właśnie w Paryżu, jest bardzo doniosłego znaczenia politycznego. Do konsorcyum bankowego, które Rumunii otworzyło kredyt, należy wprawdzie także bank drezdeński, ale finansowe kierownictwo jego spoczywa wyłącznie w rękach instytucyj francuskich, a to Banku paryskiego i „Société Générale". Od kilkudziesięciu lat pokrywała Rumunia swe zapotrzebowanie pieniężne wyłącznie z kapitału niemieckiego, gdyż przymierze polityczne pociągało za sobą także współdziałanie w zakresie finansowym. Jeszcze w styczniu bieżącego roku zaciągnęła Rumunia 150 milionów franków pożyczki u grupy bankowej niemieckiego towarzystwa dyskontowego. Wprawdzie i dawniejsze pożyczki rumuńskie były przeważnie notowane w Paryżu, a uzyskana w r. 1910 pożyczka 128 milionów franków została zaciągnięta w połowie we Francyi, a w drugiej połowie w Niemczech, Belgii, Holandyi i Rumunii, ale specyalnie ta pożyczka miała wyłączny charakter inwestycyjny jako przeznaczona na cele budowy kolei i portu w Constanzy. Od chwili, gdy Rumunia przystąpiła faktycznie do grupy politycznej trójprzymierza, renty rumuńskie były prawie wyłącznie umieszczone na berlińskim rynku pieniężnym.

W obecnem pokryciu całego zapotrzebowania pieniężnego u instytucyj paryskich uwydatnia się wyraźnie zmiana politycznego stanowiska Rumunii wobec grup mocarstwowych Europy, gdyż ogólnie wiadomo, że rząd francuski bynajmniej nie jest skory do zasilania swemi oszczędnościami pieniężnemi przeciwników politycznych i umie przewagę swego kapitału wykorzystać bezwzględnie do popierania swych celów politycznych w zakresie polityki międzynarodowej. Suma 500 milionów franków jest, jak na obecne stosunki panujące na światowym rynku pieniężnym, bardzo wysoka i nie ulega wątpliwości, że rząd francuski zgodził się na przyjście z pomocą Rumunii dopiero wtedy, gdy się upewnił co do jej politycznego stanowiska względem Francyi i wogóle grupy mocarstwowej trójporozumienia.

Obecna pożyczka rumuńska jest największą, jaką wogóle państwo rumuńskie dotychczas na jeden raz zaciągnęło, gdyż między emisyami rent rumuńskich żadna właściwie dotąd nie przekroczyła kwoty 200 milionów franków. Zaciągnięcie obecnej pożyczki nastąpiło po kursie 87 procent.

Pożyczka rossyjska znajduje się chwilowo jeszcze w stadyum przygotowania. W połowie bieżącego miesiąca mają się w Paryżu odbyć odnośne konferencye przy osobistym współudziale ministrów Kokowcewa i Sazonowa. Pożyczka ta ma być na razie ograniczona do 200 milionów franków i przeznaczona na inwestycye kolejowe. Suma ta nie pokryje oczywiście ani w przybliżeniu ogromnego zapotrzebowania pieniężnego Rossyi na zbrojenia wojskowe, budowę okrętów i rozliczne zamówienia w rozmaitych gałęziach admininistracyi państwowej, to też na przyszły rok oczekiwana jest w sferach bankowych nowa wielka emisya renty rossyjskiej w wysokości przypuszczalnej miliarda franków.

Z pomiędzy państw bałkańskich pertraktuje nadto Serbia w Paryżu o zaciągnięcie pożyczki od 100 do 150 milionów franków. Pożyczka ta ma w przeważnej części służyć na zapłacenie dawniejszych zaliczek serbskich na rzecz Francyi. Wreszcie spodziewane są na przyszłą wiosnę wielkie emisye renty bułgarskiej i tureckiej.

Coprawda zabiegi państw bałkańskich o uzyskanie pożyczek we Francyi natrafiają jeszcze w tej chwili na znaczne trudności, wypływające głównie z niepewnego i niepokojącego położenia na półwyspie bałkańskim, którego wyrazem są walki serbsko-albańskie i świeże naprężenie grecko-tureckie. Kapitał francuski jest zbyt ostrożny, aby ryzykował zasilenie Serbii swymi zasobami, zanim ona nie przeprowadzi na swem pograniczu trwałej pacyfikacyi. Z tych powodów termin emisyi pożyczki serbskiej został na razie odroczony z września do listopada. Układy wreszcie o dalsze pożyczki dla Serbii, Bułgaryi, Turcyi i Grecyi rozpoczną się prawdopodo-

---

12)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

II.

(Ciąg dalszy).

Maitre Leduc cofnął się i siadając w fotelu z głową pochyloną, z opuszczonemi rękami, jak gdyby zmęczył się już swoim uporem.

— Ostatecznie — rzekł — chciałbym wiedzieć, Fanny, czego wymagasz odemnie.

Fartuszek opadł na suknię i Dominique ukazała twarz, ożywioną nagle nadzieją.

— Och! Ja niczego nie wymagam. To nie jest moja rola w obec pana. Pragnęłabym tylko, żeby to dziecko mogło z panem pomówić, wyjaśnić panu swoją sytuacyę, zapytać o radę, której pan tak chętnie udziela każdemu będącemu w kłopocie i on zawsze dobrze na tem wychodzi. Kto wie, czy nie mógłby pan pomódz tej małej. Ona pana nie zna. Niczego nie podejrzywa. Na co się pan naraża? Nie chce pan tego zrobić dla mnie? Ma się rozumieć, że musi wracać do Paryża. Ale daleko lepiej to zrozumie, skoro pan jej wytłumaczy. Łatwiej uwierzy obcemu, niż swojej mamce... Ach! panie, byłoby to prawdziwe miłosierdzie, gdyby mi pan pozwolił przyprowadzić sobie tę biedną dziewczynkę!

— A więc, dobrze, — odrzekł właściciel Houplière. — Zdaje mi się, że nie mam prawa odmówić ci tego, o co mnie prosisz. Byleśmy tylko nie żałowali tego kiedyś, oboje.

— Mogę więc po nią pójść?

— Tak. Ale obiecaj mi, że ani jednem słowem nie oświecisz jej co do mnie.

— Jeżeli o mnie chodzi, przysięgam.

— A zatem, dobrze, idź. Czekam na was.

Dominique odeszła szybkim krokiem. Była pełna zapału. Pomimo tego, co maitre Leduc mówił, oczekiwała wspaniałych rezultatów z konfrontacyi panny de la Tour d'Avon z tajemniczym mieszkańcem Houplière. Przebyła w kilka minut odległość dzielącą jej dom od wielkiej fermy i na dziedzińcu ujrzała Elizę, która już zaniepokojona rozpytywała Tonię.

Była trzecia godzina i słońce zniżało się na jasnem niebie. Lekka mgła unosiła się nad samą ziemią, pokrywając ją jakby przejrzystą gazą. Wiatr ochłódł, ostry jak powiew zimy.

— Ach! jesteś nareszcie, Fanny — rzekła młoda dziewczyna. — Co się z tobą stało?

— Zajmowałam się twojemi sprawami podczas twego snu. Chodziłam poradzić się pana z Houplière.

— Mądry człowiek, panienko — wtrąciła się Tonia, — który w kąt by zapędził adwokatów.

— Słuchaj, Tonia, idź do swojej mleczarni, a pamiętaj, żebyś nie miała długiego języka.... Wiesz, że niedługo byś tutaj popasała....

— Ech! gospodyni, nie widuję nikogo, jakżebym miała plotkować.... A przytem, nawet bym nie chciała, bo to niedobrze.

— Wyśmienicie! Jesteś nie złą dziewczyną, wiem o tem.... Właściciel Houplière — rzekła Fanny, gdy została sama z panną de la Tour d'Avon — jest osobą, za którą odpowiadam w obec ciebie.... Trzeba pójść ze mną, zobaczyć się z nim u niego, w domu, i nic nie ukrywać z tego co ciebie trapi....

— Jakto! Przed obcym?

— Przed starym człowiekiem, dobrym i szlachetnym, który posiada całe nasze zaufanie i który ma potęgę, wierzaj mi, większą, niż by się zdawało sądząc z jego społecznego stanowiska i pozoru i który z pewnością zechce ci przyjść z pomocą....

— Oto do czego doszłam! mam prosić o pomoc ludzi, których nie znam! — wyrzekła panna de la Tour d'Avon z goryczą. — Co za upokorzenie! Co za smutek! Czy nie lepiej by było zniknąć z widowni?

— Co też mówisz, nieszczęśliwe dziecko?...

— Ach! Na seryo o tem myślałam, moja dobra Fanny, jadąc tutaj. Siedząc w pociągu, byłam prześladowana myślą, żeby się rzucić pod koła wagonu. Otworzyć drzwiczki, jeden ruch i koniec!

— Co za okropność!

— Tak, ta okropność mnie powstrzymała. Nie obawa śmierci, ale właśnie takiej śmierci brutalnej, publicznej, prawie hańbiącej.... A przecież wiem, ile będę miała do zniesienia i kto wie, czy nie skończę później, z obrzydzenia, na oswobodzeniu się z tego życia.

— Nie! nie! nie myśl o tem! Czy podobna tak mówić! Chodź ze mną. Ten pan z Houplière ciebie wysłucha, poradzi, ale z pewnością nie pozwoli oddawać się rozpaczy. Mając lat dwadzieścia, o czem innem się myśli.

— I dłużej się cierpi.

— Ależ przecie mówiłaś mi, że kogoś kochasz?

Eliza zaczerwieniła się i spuściła oczy.

— Tak, nianiu, mego towarzysza młodości, Ludwika Courceyer. Lecz oddala go odemnie wrogie usposobienie mojej matki.... I tem bardziej pożałowania jestem godną, że kocham, bo nie mogę mieć nadziei, abyśmy się kiedyś połączyli....

— Czemu mówisz coś podobnego! Czy w życiu można na coś liczyć na pewne? Czy nie widziałaś, nie słyszałaś, że urzeczywistniają się czasami najnieprawdopodobniejsze zamiary?... Dzisiaj trzebaby być bardzo śmiałym, żeby zapewniać, że coś się stanie lub nie.

Szły mówiąc i wkrótce imponująca budowa Houplière ukazała się oczom Elizy, która rzekła:

— To jest ferma, w której mieszka osoba, o której mówiłaś mi, nianiu? Ma pozór bardzo wspaniały....

— Och! maitre Leduc jest człowiekiem bogatym i wykształconym.... To nie jest wieśniak taki, jak my....

— A zatem, dlaczegoż żyje jak dziki człowiek w tym prowincyonalnym zakątku?

— Lubi przedewszystkiem spokój. I tutaj dopiero go znalazł. Ciebie to dziwi, która jesteś przyzwyczajona do ruchliwego życia paryskiego.... Zaręczam ci, że dni płyną bez znudzenia, gdy się pracuje i prędzej, niż przy zabawie.... Trzeba się zainteresować czemś.... wtedy nie zostawia nam ani chwili wytchnienia. Od początku roku do końca trzeba się nią zajmować. Ach! jest wymagająca! ale jakie daje zadowolenie? Jest to życie najzdrowsze i najlepsze. Nie dziw się, że się je wybiera....

Wchodziły na dziedziniec i kierowały się ku domowi. Nikt nie ukazał się na progu, aby powitać gościa. Drzwi domu pozostały zamknięte i Fanny musiała przez salę poprowadzić pannę de la Tour d'Avon, do gabinetu pana Leduc. Zastukała i otwierając drzwi, puściła naprzód młodą dziewczynę.

Z fotela, na którym siedział w półcieniu, maitre Leduc powstał. Był obrócony plecami do światła i twarz jego była w cieniu. Skłonił się i nie mówiąc ani słowa, ukazał krzesło Elizie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bnie dopiero w przyszłym roku i potrwają przypuszczalnie dłuższy czas, gdyż rząd francuski ściśle przestrzega zasady, aby oszczędności pieniężnych swych obywateli dostarczać obcym państwom i instytucyom tylko pod takimi warunkami, które przedstawiają trwałe rękojmie dla podniesienia wpływów politycznych Francyi i dla zasilenia przemysłu francuskiego materyalnemi zamówieniami. Dlatego też umiejętne wyzyskanie przeważającego stanowiska, jakie kapitał francuski zajmuje na światowym rynku pieniężnym, jest w rękach rządu francuskiego potężną dźwignią dla podniesienia znaczenia politycznego Francyi w koncercie mocarstw.

KRONIKA.

Lwów, 2 października.

Kalendarz.

Piątek (3 października):
Kaudyda. — Siemana. — Ewstafija.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o 5·00 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cel.

— **W sprawie ruchu automobilowego we Lwowie.** Reskryptem z dnia 31 lipca 1910 przesłało c. k. Namiestnictwo tutejszej dyrekcyi policyi odpis reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28 kwietnia 1910 L. 15.905, którym zwrócono uwagę na ogłoszone równocześnie w „Dzienniku ustaw państwa" rozporządzenie ministeryalne z tej samej daty Nr. 81, normujące ruch automobilowy, a to celem ścisłego przestrzegania tych postanowień względnie celem ścigania i karania przekroczeń i winnych.

W myśl postanowień § 2 wspomnianego rozporządzenia ma być każdy wóz motorowy tak zbudowany, urządzony i wyekwipowany, aby zapewniał bezpieczeństwo ruchu, a zwłaszcza tak, aby nadmierny hałas, przykre wydzielanie dymu, tudzież wydobywanie się pary i gazu było wykluczone.

W myśl § 47 mają być podczas jazdy w miejscowościach zamkniętych wybuchy odprowadzone na zewnątrz zapomocą przyrządu tłumiącego głos czyli tłumika, a więc zabroniona jest jazda ulicami miasta z otwartym wentylem wybuchowym (duspuff).

Postanowienia § 45 i 46, odnoszą się do dozwolonej w zamkniętych miejscowościach największej chyżości, która nie powinna przenosić 15 klm. na godzinę, to jest niepowinna przekraczać chyżości zwykłego lekko zaprzągniętego powozu.

Co do oświetlenia samochodów porą nocną, zawiera § 10 ściłe postanowienia, a końcowy ustęp tego paragrafu zabrania używać w miejscowościach zamkniętych rażących reflektorów, które z chwilą wjazdu w granice miasta, winny być zgaszone, lub też zasłonięte blendą i zastąpione dwoma dobrze świecącemi latarniami, oznaczającemi szerokość wozu na przodzie Latarnie te winny być bezbarwne.

Mimo ścisłości tych przepisów, mnożą się jednak coraz bardziej wypadki jazdy przez miasto z szybkością wprost szaloną, mianowicie nocą, z reflektorami niezgaszonymi, a rażącymi ruch wozowy i przechodniów, a natomiast ze zgaszoną latarnią tylną, tak, że numeru samochodu rozeznać nie można. Nadto samochody te jadąc ulicami miasta, wydzielają tak nadmierne masy dymu i przykrych gazów, że czynią wprost niemożliwą komunikacyę dla pieszych i jazdą w szalonym tempie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

Wobec tego c. k. Namiestnictwo wezwało dyrekcyę policyi, aby bezzwłocznie pouczyła stosownie swe podwładne organa, oraz by ściśle czuwała nad przestrzeganiem przepisów o ruchu samochodowym (rozp. min. z 28 kwietnia 1910 dz. p. p. Nr. 81), w szczególności zaś, aby bezwarunkowo nie dozwalała ruchu samochodów w tempie z przepisami niezgodnem, oraz w myśl postanowień §§ 2 i 47 nie dopuszczała do nadmiernego wypuszczania dymu podczas jazdy miastem, a przekraczających ten przepis bezwzględnie pociągała do odpowiedzialności karnej w myśl postanowień § 55 w mowie będącego rozporządzenia.

— **Otwarcie szkoły pielęgniarskiej „Czerwonego Krzyża" we Lwowie.** Widmo wojny, które pojawiło się ubiegłej zimy, otworzyło oczy społeczeństwu na jeden nader dotkliwy brak w naszym kraju, brak fachowo wykształconych pielęgniarek chorych. Brak pielęgniarek daje się jednak odczuwać nietylko wobec wojny; nie mamy dostatecznej liczby pielęgniarek w naszem mieście również w czasie pokoju. Rząd postanowił podnieść dzisiaj wolny i nisko stojący zawód ten pod względem socyalnym do rzędu zawodowo koncesyonowanych: ustanowiony zostanie egzamin rządowy i wszystkie pielęgniarki będą w przyszłości zmuszone egzaminowi temu się poddać. W Wiedniu otworzono szkołę rządową, u nas zaś szkołę taką zorganizowało krajowe Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża" i wczoraj właśnie odbyło się uroczyste otwarcie tej szkoły. Najprzew. ks. biskup Bandurski odprawił Mszę św. w kaplicy szpitala powszechnego, a następnie wygłosił piękną przemowę do uczenic i zwrócił im uwagę na wzniosłe i piękne ich powołanie. W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta Neumann, który jest zarazem wiceprezydentem „Czerwonego Krzyża", dyrektor szkoły dr. Starzewski i liczne grono wydziału mężczyzn i dam tegoż Stowarzyszenia. Szkoła świeckich pielęgniarek mieści się za przyzwoleniem Wydziału krajowego w krajowej szkole pielęgniarskiej, która kształci pielęgniarki zakonne dla potrzeby szpitali krajowych. „Czerwony Krzyż" otworzył równocześnie bezpłatny internat dla pielęgniarek, do którego przyjęto kilka nauczycielek prywatnych i publicznych, zamierzających poświęcić się nowemu zawodowi. W internacie tym jest obecnie jeszcze kilka miejsc wolnych. Osoby kompetujące o te miejsca — wyłącznie tylko ze sfer inteligentnych — mogą uzyskać bliższe informacye w biurze „Czerwonego Krzyża" w fizykacie miejskim w ratuszu.

— **Publiczna zbiórka** na dochód Tow. „Szkoły ludowej" i „Macierzy Cieszyńskiej" odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m.

— **Odkopany arsenał.** Przy robotach ziemnych koło starego dworku na Snopkowie za rogatką Zieloną, w głębokości jednego metra natrafiono na olbrzymi skład ołowianych kul karabinowych.

Część ich zabrali natychmiast robotnicy, a pozostało jeszcze ich kilka centnarów, spoczywających w zapomnieniu od wielu już widocznie lat. Bliższe badania znalezionych kul, wykazały przedewszystkiem, że dziś tego rodzaju kul nie używa się, że przed laty pięćdziesięciu zaś używane one były do świeżo wynalezionych podówczas t. zw. sztućców belgijskich. Okoliczność, że w czasie wypadków styczniowych 1863 sprowadzano do nas za drogie pieniądze i tajemną drogą całemi masami tego rodzaju sztućce z Belgii, pozwoliła na domysł, że i wykopalisko snopkowskie pochodzi z tych czasów. P. Zofia Lewakowska, matka p. Zygmunta Lewakowskiego, jak donosi *Kuryer Lwowski*, opowiada, że w czasie wypadków styczniowych zakopywano kule w Snopkowie, którego dworek był podówczas własnością jej męża ś. p. Władysława Lewakowskiego. Według tego opowiadania owe kule karabinowe zakopał już ku końcowi powstania śp. Władysław Lewakowski, w jej obecności, a miało ich być czterdzieści tysięcy. Dalej opowiada p. Lewakowska, że mąż jej, w czasie jej nieobecności zakopał również cały transport karabinów belgijskich również w ogrodzie w pobliżu alei lipowej.

Część wykopaliska pomieszczona zostanie tymczasowo na obecnej wystawie pamiątek roku 1863 na placu powystawowym, gdzie je publiczność będzie mogła oglądać aż do dnia zamknięcia wystawy, które nastąpi prawdopodobnie w dniu 12 b. m.

— **Cholera.** Stan cholery w powiecie skolskim niezmieniony, to jest pozostaje jedna chora osoba w Tuchli.

Również w całym kraju nie było wypadków zachorowań, względnie podejrzeń o cholerę.

— **Związek turystyczny.** Wydział krajowego Związku turystycznego odbył w Krakowie pierwsze posiedzenie po feryach pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Schneidra i przy udziale członków pp. Beresa, Chronowskiego, Mendelsburga, Mięsowicza, Nowickiego i Ponikły. Wedle przedłożonego przez dr. Schneidra sprawozdania przejmował i umieszczał Związek szereg wycieczek z Królestwa Polskiego, Niemiec, Austryi, Węgier i t. d. W wydawnictwach przewodnikowych Baedeckera i Griebena przeprowadzono korekty, materyały reklamowe rozesłano w dalszym ciągu po całej kuli ziemskiej. Dzięki uprzejmości zarządu skarbowego otrzymano piękny egzemplarz krystalicznej formacyi solnej z Wieliczki, który umieszczony będzie w austryackiem biurze wywiadowczem w Paryżu. Związek zajmuje się też dostarczaniem obrazów i publikacyj reklamowych dla budującego się okrętu austryackiego Lloydu, który otrzymać ma nazwę „Cracovia".

Wydział uchwalił domagać się podwyższenia dotychczasowej subwencyi dla miastowego biura kolejowego, które wobec szczupłości i złego rozmieszczenia kas biletowych na dworcu osobowym, wyręcza kolej w sposób dogodny dla mieszkańców miasta i podróżującej publiczności. O poparcie tych starań zwrócić się ma Związek do Rady Krakowa. Ze spraw kolejowych poruszono dalej konieczność utrzymania przez cały rok pociągu karlsbadzkiego, który stanowi najlepsze połączenie Galicyi z Pragą. Akcya wdrożona będzie łącznie z miastem Pragą, tamtejszą Izbą handlową i czeskim Związkiem turystycznym. Obszerną dyskusyę wowołała sprawa utrzymywania czystości w wozach kolejowych, krążących po Galicyi. Mimo nieustannych zażaleń ze strony podróżnych, petycyj i wniosków wszystkich czynników interesowanych, nie znać w tym kierunku poprawy. Wagony są dalej brudne i zanieczyszczone, w przeciwieństwie do wozów np. niemieckich lub węgierskich. Związek turystyczny ma przedłożyć zarządowi kolejowemu szereg wniosków, między innymi podać myśl urządzenia automatów w toaletach.

W sprawie zamierzonego zwinięcia centralnej konferencyi Związków turystycznych zapadła uchwała, aby łącznie z resztą słowiańskich organizacyj turystycznych starać się o utrzymanie tej instytucyi i przyłączyć się do protestu przeciwko projektowanemu zniżeniu państwowej subwencyi dla popierania ruchu obcych w Austryi. Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej czynności sekcyi samochodowej, której staraniem opatrzoną już została znakami ostrzegawczymi droga z Krakowa do Zakopanego i Morskiego Oka, oraz kilka dróg w okolicy Krakowa.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, suknię, torebkę z pieniędzmi i kluczami, oraz meszty dziecinne.

(△) **Zgubiono:** naszyjnik złoty z emaliowanym wisiorkiem; sznur korali białych, wyrobu włoskiego ze złotą klamrą.

(△) **Błąkającą się** wczoraj na placu Krakowskim 2-letnią dziewczynkę blondynkę, ubraną w białą sukienkę, oddano w opiekę komisaryatowi miejskiemu II. dzielnicy.

(△) **Śmiertelny wypadek.** Wczoraj po godz. 3 po południu spłoszył się w górnej ul. Łyczakowskiej koń, zaprzężony do małego wózka i w szalonym pędzie wpadł na chodnik obok restauracyi Bagierowej pod l. 169. Chodnikiem szła właśnie żebraczka z Lesienic Marya Zazula. Uderzona dyszlem w głowę, upadła Zazula na chodnik, wóz zaś przez nią przejechał. Koń biegnąc dalej, zarysował mur i złamał słup tegraficzny, a wreszcie rozbił w drzazgi wózek. Woźnica Antoni Bukartyk spadł na bruk i ciężko się potłukł, konia wstrzymano dopiero w ul. Mącznej. Zazulę, gdy jej pospieszono z pomocą, znaleziono już martwą. Zwłoki jej odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Woźnica tłumaczy się, że konia spłoszył mu jakiś chłopiec, który zbiegł nagle ze szkarpu od parku Łyczakowskiego na ulicę. W sukniach żebraczki znaleziono 13 koron 36 hal.

(△) **Kronika policyjna.** Majster szewski Jan Neuster oskarżył wczoraj w policyi swoją żonę Weronikę o kradzież z jego mieszkania maszyn szewskich i innych przedmiotów, wartości około tysiąca koron.

Na pl. Misyonarskim skradziono wczoraj wieczorem woźnicy Stanisławowi Krzyżanowskiemu konia maści gniadej wraz z wozem.

Wóz kolei elektrycznej zderzył się wczoraj w ul. Grodeckiej z wozem Jana Szewczuka, przyczem wóz się wywrócił, a Szewczuk spadł na bruk i dotkliwie się potłukł.

W budynku bazaru przy pl. Krakowskim włamał się złodziej do jatki Jakóba Chocieja i skradł ukryte pod ladą 80 koron.

Z mieszkania p. Karola Ziemby, pomocnika księgarskiego przy ul. Piekarskiej l. 21 skradziono wczoraj wieczorem kilka sztuk garderoby i pościel, łącznej wartości około 500 koron.

Aresztowano Dymitra Struhanyka „bojkę" z Synowódzka, który spólnikowi swemu, handlarzowi owoców Mikołajowi Sawce, ukradł w nocy z kuferka 250 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Juliusz Szczurkowski, b. typograf, w 79 roku życia;

w Nowikach, Ignacy Kopczyński, sekretarz Namiestnictwa, w 38 r. życia.

— **Nagrobek Bolesława Prusa.** Dnia 18 maja r. b. warszawskie Tow. literatów i dziennikarzy polskich ogłosiło za pośrednictwem Koła architektów konkurs na nagrobek dla ś. p. Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) na cmentarzu powązkowskim. Onegdaj sąd konkursowy, złożony z przedstawicieli Tow. literatów i dziennikarzy polskich oraz Koła architektów, ukończył swoje czynności, przyznając wyróżnionemu projektowi nagrodę w sumie rb. 300.

Ogólnie przysłano 24 projektów, z tych dwa sąd konkursowy wybrał do nagrody i po dyskusyi przyznano nagrodę projektowi nr. 5 odznaczającemu się szlachetną prostotą i wdziękiem kompozycyi, monumentalnością i właściwem traktowaniem meteryału.

Po otwarciu koperty okazało się, że autorem pracy nagrodzonej jest p. Wojciech Jastrzembowski z Krakowa.

— **200.000 rubli na szkoły ludowe.** *Gazeta kaliska* donosi, że jeden z dawniejszych obywateli m. Kalisza, obecnie zamieszkały zagranicą, który nie chce wyjawić swego nazwiska, ofiarował na budowę szkół elementarnych w Kaliszu 200.000 rb. w listach zastawnych. Ofiarodawca wyraził życzenie, aby funduszem tem dysponował specyalny komitet pod przewodnictwem prezydenta, p. Bukowińskiego, złożony z obywateli m. Kalisza, przy udziale jednego z techników i jednego z prawników.

— **Schwytanie niebezpiecznego złodzieja hotelowego.** Policyi wiedeńskiej udało się wreszcie schwytać niebezpiecznego złodzieja, który w ostatnich czasach dopuścił się całego szeregu kradzieży w tamtejszych pierwszorzędnych hotelach. Jest nim 29-letni pomocnik handlowy Aureli Lederer, syn znanego adwokata budapeszteńskiego.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał we wtorek trybunał sądu przysięgłych w Wiedniu 45-letnią robotnicę fabryczną Antoninę Grossauerową, rozwódkę, która w nocy z 26 na 27 kwietnia b. r. zamordowała swego kochanka, 21 letniego Ignacego Grubera.

— **Nowy pomnik w Salzburgu.** Dnia 13 b. m. odbędzie się w Salzburgu uroczyste odsłonięcie pomnika Karola Wurmbsa, twórcy austryackich kolei alpejskich. Pomnik jest ostatniem dziełem wiedeńskiego rzeźbiarza Jana Rathausky'ego.

— **Trzęsienie ziemi.** Aparaty seismograficzne obserwatoryum marynarskiego w Tryeście zanotowały we wtorek rano silne trzęsienie ziemi w oddaleniu około 1700 klm.

— **Samobójstwo dwóch kobiet.** W hotelu „Esplanade" w Budapeszcie pozbawiły się wczoraj równocześnie życia wystrzałami z rewolwerów Karolina Blau i Erwina Bojovics. Powód samobójstwa ich nieznany.

— **Morderstwo.** W Bruck nad Murem zastrzelił w poniedziałek, 29 b. m., 29-letni zarobnik Ludwik Pinzolitsch swoją byłą narzeczonę Aloizę Reisnerównę. Mordercę, który dokonał zbrodni z zazdrości i z powodu zawiedzionej miłości, aresztowano.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu, rozpoczną się dnia 20 października. Termin wnoszenia podań do dnia 12 października.

§ Śmierć dwojga osób wskutek utonięcia. W dniu 24 b. m. około godziny 7-mej wieczorem wracał wozem do domu w Morańcach, w powiecie jaworowskim, 64-letni gospodarz Michał Napirko, z 10-letnią Julią Lachówną. Wskutek wezbrania wody w dniu 17-go września b. r. most na rzece Szkle w Morańcach został zerwany — i przejazd tylko brodem mógł się odbywać. Gdy noc była ciemna, Napirko zmylił bród — wjechał w głębię około 6-metrową i utonął wraz z Julią Lachówną. Konie również utonęły. Zwłoki wydobyto dopiero dnia następnego.

§ Samobójstwo starca. Ze Skolego donoszą nam: W tych dniach znaleziono w Synowódzku wyżnym, w rzece Oporze, zwłoki 84-letniego starca Grzegorza Parochowniaka. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia Parochowniak popełnił samobójstwo z powodu złego obchodzenia się z nim jego dzieci.

§ Morderstwo. Onegdaj w nocy zamordowana została w Gorlicach 40-letnia Maryanna z Dąbrowskich Figurowa, praczka. Jako podejrzanego o spełnienie tego mordu aresztowano 42-letniego Teofila Penara, żonatego, ojca 2 dzieci, który z Figurową utrzymywał stosunki miłosne i noc krytyczną spędził w jej towarzystwie.

§ Samobójstwo. Dnia 22 b. m. około godziny 2 rano odebrał sobie życie przez powieszenie się we własnej stodole 36-letni Aleksander Bilański, gospodarz z Kujdaniec, powiatu zbaraskiego. Przyczyną samobójstwa były niespłacalne długi.

Kronika zagraniczna.

* Piętnastoletni chłopiec mordercą. We wsi Basbriage — jak donoszą z Nantes — 15-letni chłopiec, będący w służbie u włościanina Mabita, po sprzeczce z chlebodawcą, zabił jego żonę, troje dzieci, służącą, oraz matkę Mabita. Mordercę aresztowano; złożył on obszerne zeznania.

* Śmierć skutkiem ukłucia przez osę. W Londynie zmarła onegdaj skutkiem ukłucia przez osę lady Molesworth. Znajdowała się ona właśnie w oranżeryi, gdy przez okno otwarte wpadła osa i ukłuła ją w szyję. Natychmiast szyja spuchła ogromnie i zanim zdążył przybyć wezwany lekarz, lady Molesworth straciła przytomność, a wkrótce potem skonała. Przypuszczają, iż osa musiała przedtem pożywiać się odpadkami gnijącymi i miała na żądle trujące ptomainy. Zmarła lady Molesworth liczyła lat 38 i była z pochodzenia Amerykanką.

* Tajemnicze zniknięcie. Na posiedzeniu Rady Tow. „Diesel Engs Comp." prezydent zawiadomił, iż inżynier Diesel w tajemniczy sposób zniknął z okrętu, płynącego do Anglii. Diesel przez kilka dni bawił w Gandawie, później wsiadł na okręt „Dresden", płynący z Antwerpii do Anglii. O godzinie 10 wieczorem udał się do kajuty, gdzie go rano nie znaleziono. Przypuszczają, że wpadł do morza. Towarzystwo i świat naukowy ponosi przez śmierć Diesla wielką stratę.

* Katastrofa na morzu. Dzienniki petersburskie donoszą: Okręt wojenny „Generał Bobrikow" rozbił się 60 klm. od Wilomstrand i zatonął. Na pokładzie płynęli: Szef sztabu generalnego petersburskiego okręgu wojskowego gen. major Kielewicz, komendant strzelców finlandzkich generał Notbeck, szef sztabu generalnego twierdzy wyborskiej i kilku oficerów. Z pomocą rozbitkom pospieszył pewien parowiec prywatny i zabrał wszystkich z wyjątkiem generała Notbecka, który skoczył w morze i dopłynął do brzegu.

* W zawodach lotniczych o nagrodę Gordona-Benneta pierwszą nagrodę zdobył Prévost, drugą Vedrine, trzecią Gilbert, czwartą Combe.

* Morderstwo i samobójstwo. W jednej z kawiarń na Oranienstrasse w Berlinie jakiś młody człowiek zastrzelił wczoraj kasyerkę, poczem ścigany ostrzeliwał się. Ostatecznie celnym wystrzałem pozbawił się życia.

* Eksplozya w pracowni pyrotechnicznej. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny w pracowni pyrotechnicznej w Neapolu nastąpiła wczoraj eksplozya. Na miejscu zginęła żona właściciela pracowni, nazwiskiem Cane. Ciało jej zostało rozszarpane w strzępy. Oprócz tego 10 innych osób odniosło ciężkie obrażenia.

* Nowa zbrodnia sufrażystek. Dwa place sportowe w Londynie oblano obficie kwasami i zniszczono. W pobliżu znaleziono kartki z napisem: „Bez prawa głosowania niema sportu ani pokoju. Dajcie kobietom prawo głosowania". Ponadto podpalono olbrzymi skład drzewa. Szkoda wynosi 35.000 funtów. Znaleziono tam również podobne kartki.

Notatki literacko-artystyczne.

Sprawy konserwatorskie. Na wrześniowem swem posiedzeniu Grono konserwatorów Galicyi wschodniej postanowiło wdrożyć akcyę w porozumieniu z Gronem konserwatorów w Krakowie celem jak najrychlejszego powołania do życia krajowej Rady konserwatorskiej. Następnie załatwiono szereg spraw bieżących, a mianowicie zajmowano się malowidłami w cerkwi wołoskiej we Lwowie, konserwacyą kościoła w Dubiecku i sprawą dokończenia konserwacyi malowideł synagogi w Chodorowie. Kons. dr. Czołowski podał do wiadomości, że Komisya Centralna sprzeciwiła się rozebraniu kościoła drewnianego w Pnikucie i cerkwi drewnianej w Wulce rosnowskiej. Na wniosek tegoż konserwatora postanowiono sprzeciwić się pokryciu blachą cerkwi w Przedbórzu, oraz zbadać komisyjnie będący obecnie własnością dr. Raczyńskiego zamek Jabłonowskich w Zawałowie, którego restauracyę kosztem właściciela ukończył właśnie architekt p. T. Mokłowski, a wreszcie nabyć do zbiorów Grona album fotograficzne znajdujących się w kościołach lwowskich i prowincyonalnych malowideł ściennych i sufitowych braci Stroińskich. Album to wykonał znany fotograf amator p. Jaworski. Kons. dr. Finkel podał do wiadomości, że wskutek interwencyi jego i Komisyi Centralnej, Ministerstwo robót publicznych przyznało doraźną subwencyę 3800 kor. na restauracyę murów i wałów zamku w Złoczowie (obecnie więzienia), które częściowo się usunęły. Nadto poczyniono starania o dalszą subwencyę w kwocie 10.450 koron.

Kons. dr. Hadaczek zakomunikował, że koło Bełza, w miejscowości Zameczek, znaleziono w korycie Sołokii przy regulacyi liczne wykopaliska z wczesnych czasów historycznych, złożone z 4 zamkowych kul kamiennych, trzech garnków glinianych, trzech toporów żelaznych, mieczy, dzirytów, złamanej dzidy i t. d. Część tego wykopaliska, które znajduje się obecnie w Muzeum Dzieduszyckich, przejdzie w posiadanie Muzeum im. Sobieskiego. Wreszcie uchwalono zwołać osobne posiedzenie celem zastanowienia się nad racyonalnymi sposobami konserwacyi kościołów i cerkwi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 2 października, „Aida", opera J. Verdiego. Gościnny występ Adama Didura, Jana Majerskiego i Ady Nekar. — W piątek, 3 października, „Miliarderzy", komedya Ludwika Stasiaka. — W sobotę, 4 października, o godzinie pół do 4 po południu „Rewizor z Petersburga", komedya N. Gogola; z Romanem Żelazowskim w tytułowej roli. — W sobotę, 4 października, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka", opera Halevyego; gościnny występ Adama Didura. — W niedzielę, 5 października, o godzinie pół do 4 po południu „Złote widma", baśń Tadeusza Konczyńskiego. — W niedzielę, 5 października, o godzinie pół do 8 wieczorem „Aida", opera J. Verdiego; gościnny występ Adama Didura, Jana Majerskiego i Ady Nekar. — W poniedziałek, 6 października, „Miliarderzy", komedya Ludwika Stasiaka. — We wtorek, 7 października, „Robert Dyabeł", opera Mayerbeera. Gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Abonament nr. 5. — We środę, 8 października, po raz pierwszy (nowość) „Bajka o wilku", sztuka Franc. Molnara. Abonament nr. 6. — W czwartek, 9 października, „Robert Dyabeł", opera Mayerbeera; gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 10 października, „Bajka o wilku", sztuka F. Molnara.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Baby". — W piątek, „Miejsca kobietom". — W sobotę, „Miejsca kobietom".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 3 października, „Ruchome piaski", sztuka Piotra Choynowskiego. — W sobotę, 4 października, po raz pierwszy „Sonata upiorna", Augusta Strindberga; przełożył Juliusz German, muzyka Bolesława Raczyńskiego. — W niedzielę, 5 października, po południu, „Taniec czynowników", komedya L. Birińskiego. — W niedzielę, 5 października, wieczorem, „Bajka o wilku", sztuka Fr. Molnara. — W poniedziałek, 6 października, „Pierwsza sztuka Fanny", krotochwila Bernarda Shav'a. — We wtorek, 7 października, „Sonata upiorna", Augusta Strindberga.

Z TEATRU.

(„Miliarderzy", komedya w 5 aktach Ludwika Stasiaka).

W szeregi polskich autorów dramatycznych wstąpił w dniu wczorajszym znany malarz, historyk sztuki, powieściopisarz i nowellista, pan Ludwik Stasiak i zadebiutował z swą pierwszą sztuką pod efektownym tytułem: „Miliarderzy" przed publicznością lwowską. Zamiar to śmiały, po szeregu lat pracy w innych dziedzinach literackich, przedzierżgnąć się nagle w komedyopisarza i chcieć opanować tajniki sceny, ogromnie nęcące, lecz równocześnie wielce zdradliwe; młodzieniec, rozpoczynający swą karyerę, ma czas na wyrobienie się, może niedostatki i usterki usprawiedliwić niedoświadczeniem, przeciwnie autor dojrzały i poważny musi poddać się krytyce ostrej, bo powinien znać już swoje siły. Pan Stasiak prawdopodobnie jest zadowolony z wczorajszego wieczoru; publiczność przyjęła go życzliwie, dyrekcya teatru dała jego dziełu oprawę staranną, wszyscy artyści, bez wyjątku, grali doskonale — a jednak ogólny rezultat nie wykazuje plusów. Wprawdzie nikt nie odmówi autorowi dobrych chęci, nikt nie będzie przedrwiwał z wysoce melodramatycznych, a nieprawdopodobnych sytuacyj, nikt wreszcie nie będzie kuł dowcipów na temat sentencyj moralnych, wypowiadanych z głębokiem namaszczeniem przez bohaterów — ale też nie znajdzie się życzliwy krytyk, któryby twórcę „Miliarderów" do dalszej pracy na polu dramatycznem zachęcał. Humor, co zdobył uznanie w nowelli, niech dalej tam święci swoje tryumfy, obserwacye, które budziły zajęcie w powieściach, niech nowych zdobywają sobie czytelników; widz teatralny inne ma wymagania.

„Miliarderzy", komedyą niewinnie nazwani, są właściwie gryzącą satyrą na dzisiejszą społeczność ludzką, w której pożądanie pieniądza sprawia, iż wszelkie poczucie uczciwości wymarło już bezpowrotnie: kradną wszyscy bez wyjątku, miliarderzy, wyzyskując swoją przemoc finansową; kradnie patetyczny profesor prawa, kradnie moralizujący pastor, kradnie biedny marzyciel muzyk, kradnie nędzarz, służący, obarczony liczną rodziną — a jedyny uczciwy osobnik w tem gronie to — waryat, który uciekł z zakładu dla obłąkanych. Wszystko i wszystkich przedstawił autor w tak jaskrawych barwach, że czeka się jeszcze jednego efektu, kiedy zostanie złodziejem niejaki Lisk, szef biura bezpieczeństwa. Dalej widzimy na scenie, jak za sto tysięcy sprzedaje swą cnotę piękna Eli, córka modniarki, a na ukoronowanie tych wszystkich nieprawości jesteśmy świadkami jej zaręczyn z muzykiem, który w ten sposób unika kary za kradzież. Tryumfuje właściwie tylko miliarder Hooker, właściciel kopalni, który założył się z swym kolegą, Dorą, właścicielem kolei, iż nie znajdzie się człowiek, mogący oprzeć się pokusie — tryumfuje, bo tak chciał autor, choć nieco inaczej przedstawia się sprawa na świecie.

Gdyby cała sztuka utrzymana była w tonie groteskowym, gdybyśmy patrzyli na karykatury, z których śmiać się jedynie należy, to możnaby wreszcie zaakceptować pojawienie się tych miliarderów z ich szubrawskiem otoczeniem na scenie. Tymczasem szlachetne oburzenie niepotrzebnie unosiło niejednokrotnie autora, komedya załamywała się i stawała się ckliwym melodramatem i powstawało nieporozumienie między sceną a widownią. Miało się wrażenie, jak gdyby wśród wesołej zabawy w jakimś salonie spadł nagle z sufitu żyrandol i ciężko pokaleczył obecnych gości. Wina tego nieporozumienia leży w nieopanowaniu przez autora techniki komedyopisarskiej; to, co mogło być dobrem w popularnej powieści, gdzie niekoniecznie liczyć się potrzeba ze słowami i wszystko można cierpliwemu czytelnikowi długo i szeroko opowiedzieć i umotywować, na scenie wywierało wrażenie nienaturalne i wręcz sprzeczne z zamiarem twórcy „Miliarderów". Scena ma swój specyalny styl i sposób przemawiania — nowe warunki mogą jej dyktować tylko nieposolite talenty. Prócz tego wszystkim prawie postaciom, przesuwającym się w komedyi, zarzucić należy, iż zostały tylko z grubsza ociosane; wyglądały jak maryonetki, wykonywające przepisane ruchy niezgrabnie — a w przydatku jeszcze rwała się od czasu do czasu nitka, za którą pociągał zbyt silnie pełen temperamentu autor. Na konto nieznajomości sceny policzyć też trzeba pogoń za najrozmaitszymi efektami; w sztuce pana Stasiaka śpiewają, grają na fortepianie, odzywa się za sceną marsz pogrzebowy, wykonywany przez orkiestrę — wszystko to ma wywoływać pewien nastrój, a jest tylko wyblakłą reminiscencyą Feuilletów *et comp.*

Bezprzedmiotowem byłoby długie wykazywanie przeróżnych usterek „Miliarderów"; z pewnością sam autor zobaczył je wczoraj na scenie i zrozumie intencyę, jaka kierowała piórem krytyka. Z tej nieudałej komedyi powstać może doskonała i zajmująca powieść, która zdobędzie sobie liczne koło czytelników.

O grze artystów należy wyrazić się z uznaniem. Dwie blade rólki kobiece, Ewy, modniarki i jej córki Eli odegrały doskonale panie Rotter i Jankowska. Miliarderów udawali z powodzeniem panowie Żelazowski i Chmieliński, w niewdzięcznej roli Jana Romana, muzyka, cudów dokazywał p. Barwiński i zasługuje rzeczywiście na gorącą pochwałę. Również poprawnie spełnili swe zadanie pp. Jaworski, Fritsche, Berski, Frączkowski, Ratschka i inni. Dzięki grze całego zespołu „Miliarderzy" pociągną publiczność do teatru. O wystawie starannej już wspominałem; zasługa to dyrekcyi i reżyseryi, która spoczywała w wytrawnych rękach pana Żelazowskiego. Wdzięczna publiczność wywołała kilkakrotnie autora po akcie drugim, następne jednak odsłony przyjęła w głuchem milczeniu. *Gbr.*

Straszne morderstwo rabunkowe w Krakowie.

W sprawie zamordowania dyrektora księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego, o czem już wczoraj donieśliśmy, nadchodzą dalsze szczegóły.

Jak już wiadomo ś. p. Ferdynand Świszczowski pracował przedwczoraj po południu jak zwykle od godziny 5 do 7·50 wieczorem w składnicy książek Gebethnera przy ul. Krowoderskiej l. 33, poczem udał się do księgarni w Rynku głównym, gdzie w tylnych ubikacyach kończył rachunki i zliczał dzienny obrót. Do księgarni przybył w ciągu jakich 20 minut i wszedł do niej bocznemi drzwiami w sieni kamienicy. O tej porze księgarnia już była zamknięta dla publiczności.

Tutaj zaczyna się tajemnica ohydnego mordu. Władze, prowadzące śledztwo, przypuszczają, że albo zbrodniarz czekał na ofiarę w przedpokoju, służącym za magazyn księgarski, albo wszedł zaraz bezpośrednio za ś. p. Świszczowskim, albo też zapukał do drzwi, które nieboszczyk za sobą zamknął, i wszedł do środka wpuszczony przez ofiarę. Faktem jest, że ś. p. Świszczowski nie był przy swojem biurku i przy kasie w drugim pokoju, gdyż rachunki nie były zupełnie załatwione. Zaraz po wejściu, zbrodniarz rzucił się na niego, zadał ofierze tępem żelazem kilka silnych ciosów w głowę i czoło, następnie powalonemu na ziemię okręcił szyję dość grubym drutem, a głowę i usta owinął fartuszkiem, aby ofiara prędzej życie zakończyła.

Rabunek.

Dokonawszy w ten sposób morderstwa, zbrodniarz rzucił się do rabunku. Z kieszeni zamordowanego wyjął pęk kluczy i jednym z nich otworzył kasę wertheimowską, znajdującą się w drugim, tylnym pokoju przy oknie obok biura zamordowanego. Z kasy skradł zbrodniarz około 8000 koron gotówką, w tem było 15 rubli i 200 marek. Skradziona gotówka składała się przeważnie z papierowych banknotów 100-koronowych, reszta były to banknoty 50- i 20-koronowe. Skradziono również rozmaite znaczki pocztowe na 60 koron. Listów zastawnych i książeczki wkładkowej zbrodniarz nie ruszył.

Po rabunku zbrodniarz włożył klucze do tresoru, poczem drzwiczki zatrzasnął i klamkę przekręcił. Po dokonaniu mordu i rabunku zbrodniarz umknął, zostawiając tylko na drzwiach wschodowych do przedpokoju ślady krwi i nacisku palca. Klucze były również pokrwawione, podobnie jak i żelazo, porzucone obok trupa, na którem było widać ślady krwi. Jest to rodzaj dłuta, używanego przez złodziei do włamywania.

Badania sądowo-lekarskie.

Rano o godzinie 9 zjawiła się na miejscu zbrodni komisya sądowo-lekarska, w której wzięli udział prokurator dr. Lang, sędzia śledczy dr. Neusser, lekarz sądowy dr. Jankowski. Na miejscu zbrodni zjawili się także radca Dworu dr. Wędkiewicz i Prezydent sądu karnego dr. Stawarski.

Komisya zbadała szczegółowo miejsce zbrodni i spisała protokół. Dokonano również zdjęcia fotograficznego zwłok. Około głowy widać na podłodze dużą kałużę zaskrzepłej krwi, obok duży czerwony, okrwawiony fartuch oraz powikłany drut, którym duszono ofiarę. Ręce, twarz, koszula pokrwawione. Na głowie widać duże rany, również z lewej strony czoła, bardzo napuchniętego, widać dużą ranę. Spodnie powalane. Widać, że ofiara walczyła z mordercą. Zwłoki ubrane były w palto. Obok na wadze leżał kapelusz zamordowanego.

Zarządzenia policyi.

Śledztwo toczyło się przez całą noc. Przesłuchano wszystkie osoby, które się zgłosiły do urzędującej na miejscu zbrodni komisyi. Władze czynią wszystko, aby mordercę wykryć. Policya zawiadomiła o morderstwie nad ranem telegraficznie wszystkie okoliczne stacye kolejowe, posterunki żandarmeryi i posterunki policyjne.

Zatelegrafowano również po psa policyjnego do Morawskiej Ostrawy.

Śledztwo z ramienia policyi objął starszy komisarz Krupiński.

*

Dziś otrzymaliśmy w sprawie tego ohydnego mordu następujące telegramy:

Kraków. Wczoraj o godz. 5 rano zdjęto pieczęcie z drzwi zewnętrznych księgarni Gebethnera i Wolffa.

Na miejsce przybyła komisya złożona z radcy Dworu dr. Dolińskiego, dyrektora policyi radcy Dworu Flataua, sędziego śledczego Neussera, lekarza sądowego Jankowskiego i dwu st. komisarzy policyjnych. Zarządzono odfotografowanie zwłok, które leżały tuż przy drzwiach w pierwszej sali, nogami zwrócone ku podwórzu. Śp. Świszczowski miał na sobie palto rozpięte na piersiach, również surdut i kamizelkę, z pod której wyzierał gors koszuli, pod nim były ślady krwi na piersiach. Obie ręce skrępowane w łokciach były skrwawione, głowa leżała w kałuży krwi. Nad lewem okiem głęboka tłuczona rana, która spowodowała śmierć. Twarz skrwawiona. Opodal leżała laska i czarny kapelusz. Na szyi ofiary był sznurek, w ustach knebel z fartucha. Noga prawa zgięta w kolanie, na spodniach po kolano warstwa kurzu, co nasuwa przypuszczenie, że ś. p. Św. próbował się podnieść z ziemi, gdy go mordercy powalili. Obok na stole pokrytym blachą mnóstwo kropel krwi. Mordercy musieli być krwią zbroczeni i to obficie. Ślady krwi znaleziono na kasie, na drzwiach wewnętrznych i zewnętrznych, na kasie ślad palca, ze śladów tych porobiono zdjęcia daktyloskopiczne. W tresorze kasy znajdował się splamiony krwią pęk kluczy. Mordercy wzięli tylko gotówkę, papiery wartościowe i książeczki kasowe pozostawili.

O godz. 2 po poł. wachmistrz Selzer przedsięwziął poszukiwania ze sprowadzonym z Polskiej Ostrawy psem policyjnym „Prinzem". Pies obwąchawszy zwłoki wybiegł i udał się w stronę ulicy św. Anny, na rogu jednak się zatrzymał i zaszczekał, co oznaczało, że stracił ślad. Po ponownem obwąchaniu trupa i odcisków krwawych udał się w ul. Wiślną i na końcu jej znów zaszczekał. Trzecia próba zawiodła psa na ul. św. Anny do kamienicy, gdzie znajduje się kawiarnia „Secesya". Tu „Prinz" wpadł na tylne schody i zatrzymał się przy kuchni, gdzie stracił ślad. Czwarta próba dała ten sam wynik. Próbom tym przypatrywały się tysiące publiczności, przeszkadzając śledztwu.

Zwłoki śp. Świszczowskiego odwieziono do Zakładu medycyny sądowej. W toku dalszych dochodzeń ustaliło się przekonanie, że było dwu sprawców morderstwa. Ze świadków przesłuchanych podała p. S. K., że około g. 8 wieczorem widziała pod kamienicą krytyczną podejrzanych mężczyzn, dozorca domu również widział w sieni jakichś uwijających się tam ludzi, nie zapytał ich jednak, co tam robią. Przesłuchano wszystkich żołnierzy, którzy pełnili przedwczoraj straż na głównej strażnicy w Rynku, dorożkarzy mających tam stanowiska, oraz służbę tramwajową, gdyż tuż obok księgarni znajduje się przystanek. Niektórzy zeznający podają, że ludzie podejrzani ubrani byli w jasne narzutki i dęte kapelusze, rysopisy są jednak tak rozbieżne, że trudno z nich złożyć całość zbliżoną do prawdy. To jest pewne, że mordercy musieli się ukryć w pobliskich zaułkach w jakiejś kryjówce i usiłowali przedewszystkiem obmyć się z krwi. Żaden dorożkarz z Rynku nie odwoził na kolej podejrzanych mężczyzn o tej porze.

Kraków. Dziś przed południem odbyła się sekcya zwłok ś. p. Świszczowskiego. Sekcyę przeprowadzili lekarze sądowi Horoszkiewicz i Jankowski w obecności sędziego śledczego Neussera i st. komisarza policyi Stycznia. Stwierdzono, że cięta rana nad lewem okiem sprowadziła natychmiast zgon.

Na miejscu zbrodni zostawili zbrodniarze żelazne dłuto półmetrowej długości, z jednej strony ostro zakończone, z drugiej lekko płasko zgięte, służące jako dźwignia.

Wczoraj w nocy przybył do Krakowa z Białej agent policyjny Danielkiewicz z psem policyjnym Dżokiem; jest to pies młody, od kilku dopiero miesięcy tresowany. Wpuszczono go do pokoju, w którym pierwej leżały zwłoki, próba nie mogła jednak dać dodatniego wyni-

ku, gdyż podłogę po wywiezieniu zwłok wymyto. Mimo to pies obwąchał miejsce, na którem leżał trup, pobiegł do drugiego pokoju, gdzie stała kasa, wybiegł na podwórze, gdzie wyskoczył po wózkach, stojących pod ścianą na framugę i począł drapać się do okna, przy którym stoi kasa. Widocznie zbrodniarze obserwowali przez okno przed dokonaniem czynu położenie i wychodzących ze sklepu współpracowników. Zresztą po za obręb księgarni nie chciał się pies wydalić.

Inspektorowie policyjni wyjechali za śladem, który prowadzi poza Kraków. Osobno prowadzone są bardzo energiczne dochodzenia w Krakowie.

Gospoda „Pod Kilofem".

(Z życia górników).

(Dokończenie).

Dzieci jednak coraz trudniej było z gospody wyciągnąć do łóżek. Pieszczono je, sadzano na kolana, huśtano, karmiono łakociami; każdego gościa nazywały „wujciem". — Sworzeń nie był z tego zadowolony; rozumiał, że takie otoczenie może źle wpłynąć na młodociane umysły. Raz, gdy Zapora posadził dzieci na kolanach, by je pohuśtać jak zwykle, usłyszał Sworzeń taką rozmowę:

— Czem ty będziesz Jadwisiu, gdy wyrośniesz?

— Ja będę szynkarką, jak mama; będę się do wszystkich śmiała i piweczko nalewała.

— A ja — ciągnął choć niepytany Leszek — ja będę górnikiem jak tato i codzień będę pił w gospodzie i schleję się okropnie. a potem będę śpiewał i krzyki wyprawiał do rana tak jak wszyscy wujcie do kupy razem. Hu! ha! Hej! ha! i zaintonował znaną pijacką piosenkę:

Hej! ha! górnik dobrze żyje!
Co zarobi to przepije!

Tu nastąpił ogólny wybuch śmiechu aż zatrzęsła się cała „Gospoda pod Kilofem".

Ale ojcu jakby złe przeczucie ścisnęło serce. Wyłajał dzieci, zabrał wcześniej do łóżka i bajek tego wieczora nie było.

Gdy posnęły, zadumał się, zły na siebie i na wszystko, co się tu dzieje. Ciągło go do gospody; nie trunek, bo od tego prawie odwykał, choć nie mógł sobie zdać sprawy, zkąd w nim zaszła ta zmiana? czy rozwaga była tem popychadłem, czy zazdrość, która od dłuższego czasu żarła mu serce, jak zwierz dziki?

Wiedział, że Kasia nie daje powodu i nie czynił jej też żadnych wyrzutów, ale: trudno mu było nie spostrzedz, jak w niej topiono wzrok pożądliwy, jak zachwycano się jej urodą.

Pod wpływem tego niebezpieczeństwa ogarnął go płomień miłości, o jakim nie miał pojęcia; przytem żal mu było żony, że tak ciężko pracować musi...

Kasia weszła na palcach do izby, zaglądnąć, jak zwykle, czy śpią już wszyscy. — Żegota zerwał się i chwycił ją za ręce.

— Już się może ci rozeszli? — spytał — wypoczniesz sobie niebogo.

— Rozeszli? gdzie zaś?! — zabawa w najlepsze!

— Bój się Boga! — kiedyż ty się raz wyspisz?

— Śpię tak długo prawie, jak dawniej, gdyś ty nad ranem wracał do domu.

— Jakto? — zastawałem cię przecież zawsze w uśpieniu głębokiem?

— Doskonale udanem! Zapisałam na twoje konto wszystkie ucałowania, które naprawdę bardzo mnie cieszyły.

— Ej! ty, podstępna ty! — rzekł uradowany i chciał ją uścisnąć, lecz wyrwała mu się, bo z „Gospody" słychać już było nawoływania.

Chcąc skrócić udrękę żony, Sworzeń często siadał pomiędzy rozbawionych kolegów, natrącając im lekko, że czasby już było wracać do domu, wywczasować się, wyspać, bo przecież jutro na dniówkę rano wstać trzeba. Zapomniał o tem, że jota w jotę takie same życie bez jutra, było dawniej jego chlebem powszednim.

Spotykał go z ich strony śmiech i szyderstwo:

— Widzicie go, jaki mi kanonik do kazania!

— Wróżki cię odmieniły, czy co?! Idź no dzieci niańczyć; my tu sami Kasienkę potrafimy zabawić!

W nim na takie gadanie wściekłość grała, siłą woli hamował się tylko.

Spać nie szedł, lecz wyczekawszy aż goście wyjdą, często pomagał Kasi w zestawieniu rachunków dziennych.

— Widzę — rzekł raz po zesumowaniu dochodów i rozchodów, — że mimo twojej nadludzkiej pracy zaledwie związe się koniec z końcem, że gra nie warta świeczki, bo zysku nie ma prawie żadnego.

— Spłaca się trochę długów: żyjemy przy tem wszyscy, a dla mnie i dla dzieci jest inny zysk ogromny i bezcenny! — odparła smutnie Katarzyna.

Spojrzał na nią zdziwiony.

— Ty, ty! — mąż i ojciec jesteś zawsze w domu z nami! — a przedtem gościem byłeś tylko!

— Wszystko zresztą byłoby dosyć znośne — ciągnęła dalej Katarzyna — gdyby nie te nieustanne umizgi i zalecanki do mnie, tych twoich przyjaciół i kolegów. Wstyd! wstyd doprawdy: ludzie starsi, poważni, ojcowie rodzin, a oganiać się muszę od nich, jak dziad przed psami!

W nim krew zakipiała aż spąsowiał.

— Któryż najdokuczliwszy? Kurek? co?

— I on i inni: cmokają po rękach, liżą, łaszą się jak kocury w marcu! — Czasem to doprawdy kończy się cierpliwość. Chciałoby się zawołać ciebie, gdyby nie ten wzgląd, że to przecież goście w naszej gospodzie.

— Eh! co mi tam goście i ta gospoda! — wybuchnął gniewnie Sworzeń — ty dla mnie od nich wszystkich ważniejsza!...

Przypuszczać można było, że pęknie kiedyś ta bomba; nikt jednak nie spodziewał się, że to nastąpi tak prędko.

Pewnego wieczora Sworzeń po ułożeniu dzieci do snu, sam zaczął się rozbierać na spoczynek, bo miał wstać jutro wcześniej, by sztygarowi zgłosić nową robotę, gdy wbiegła Kasia zdyszana, cała w płomieniach na twarzy. Kolorowa chusteczka opadła jej z włosów na szyję. Fartuszek był od góry na dół widocznie wskutek szamotania się, rozdarty. Ledwie wykrztusić mogła:

— Ignacy! proszę cię!... zrób z nimi porządek.

Sworzeń zerwał się jak szalony:

— Kto taki? — Kurek?!

— I on i wszyscy jednacy! — rzekła, słabnąc z wycieńczenia i rozpłakała się rzewnie.

Na wpół tylko ubrany, wpadł Ignacy jak furya do gospody:

— Pijaki!!! — ryczał wściekły — wagabundy! włóczęgi nocne! — zachciewa się wam cudzej żony?! Nie wstyd wam życia takiego?! Grosz krwawo zapracowany marnujecie z ciężką krzywdą waszych żon i dzieci! Obraza boska, takie życie bez jutra, chlać i chlać ciągle! Warchoły sprośne! Zabierać mi się do domu, bo wam łby porozbijam! moczygęby sobacze! I niech mi tu noga wasza nie postanie!!!

Oni stanęli jakby ich piorun raził, — oniemieli. Wreszcie, wytrzeźwiony zupełnie, odezwał się półgłosem Zapora:

— Ładnie gości przyjmujesz w twojej gospodzie!

— Co mi goście tacy, co mi gospoda! Niema i nie będzie żadnego szynku w moim domu!

Tu jeszcze bardziej podniecony swym krzykiem, chwycił z pułapu siekierę i wybiegłszy, jednem uderzeniem rozbił wywieszkę: „Gospoda pod Kilofem".

Oni przerażeni jego obejściem, widząc, że to nie przelewki, wynieśli się cichaczem bez protestu; najpierwszy Kurek snać, że najwięcej poczuwał się do winy.

Sworzeń siadł na krzesło koło lady i dyszał ciężko. Nie zauważył jak żona, która z dala przypatrywała się tej scenie, zbliżyła się do niego:

— Nie chcę gospody żadnej! i takich przyjaciół nie chcę! — rzucił przez zęby rozdrażniony okropnie.

Żona go mocno objęła za szyję:

— Bóg ci zapłać Ignasiu! — dziękuję!

A w nim serce roztajało zupełnie:

— Mam żonę najlepszą, dzieci kochane, jest dla kogo poświęcić życie całe!

— Jakiś ty dobry! Jaki poczciwy Ignasiu! — ja tak modliłam się o twoje opamiętanie — i wysłuchał mnie Pan Bóg, wysłuchał!

Jemu w tej chwili jasno się w duszy zrobiło — do gruntu przejrzał jej zamiary:

— Kobieto! zawołał przyciskając żonę do wezbranej uczuciem piersi — tobie Salamon butów czyścić nie wart!...

Spokój i szczęście rodzinne zamieszkało odtąd w zagrodzie Sworzeniów.

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

— *Deutschb. Korr.* zaprzecza kategorycznie na podstawie informacyi u źródła pogłosce o rzekomem podaniu się do dymisyi P. Ministra sprawiedliwości H o c h e n b u r g e r a.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu tyrolskiego w Insbruku, Niemcy wolnomyślni zgłosili 78 wniosków nagłych.

Na konferencyi przewodniczących klubów chrześciańsko-społeczni oświadczyli, że propozycye Niemców nie zostały jeszcze przedyskutowane, wobec tego należałoby posiedzenie odroczyć.

— S e j m w G o r y c y i wczoraj otwarto.

— Paryski *Radical* zwalcza emisyę s e r b s k i e j p o ż y c z k i, gdyż Serbia nie daje żadnej gwarancyi przed zawarciem pokoju. Nie wiadomo też, co Serbia zrobi z pieniędzmi. Serbia będzie musiała przeprowadzić rokowania z Austro-Węgrami w sprawie zakupna kolei oryentalnych i nie wiadomo, czy nie zażąda wynagrodzenia za terytorya odstąpione Albanii, oraz, czy wojskowa serbska partya nie zechce grać *va banque*. Rząd francuski i większość Izby zgodzi się na pożyczkę serbską tylko wówczas, gdy będą miały pewność, że pieniądze użyte będą na cele pokojowe, oraz gdy Francya i kapitał francuski będą miały pełną gwarancyę.

— Belgradzka *Praca* donosi, że s e r b s k i m i n i s t e r s k a r b u po powrocie Pasicza podał się do dymisyi. Zarzucają mu, że zawinił z powodu niewypłacenia kredytów wojskowych.

— S k u p c z y n ę s e r b s k ą zwołano na 8 b. m.

— Z Konstantynopola donoszą: Z powodu przeciągania się choroby Reszyda beya Porta poleciła doradcy prawnemu ministerstwa spraw zagranicznych Herant-Abrowi prowadzenie r o k o w a ń z G r e c y ą. Porta zaprzecza, jakoby Turcya chciała przewlekać rokowania, przeciwnie pójdzie Grecyi na rękę, a w sprawie wakufów poczyni znaczne ustępstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla państwowej pożyczki wojennej, odbytem pod przewodnictwem Ludwika bar. Rotschilda, podano do wiadomości, że P. Minister skarbu dla pokrycia zapotrzebowania 150 milionów koron zamierza emitować 4 i pół prc. bony kasowe płatne 1 kwietnia 1916. Upoważniono dyrektora Ullmana do wdrożenia rokowań w tej sprawie.

Pilzno, 2 października. Na posiedzeniu tutejszej sekcyi Związku przemysłowców austryackich uchwalono rezolucyę na rzecz zgodnego pożycia obu narodów i ugody narodowościowej w Czechach.

Odessa, 2 października. Stwierdzono nowy wypadek cholery.

Petersburg, 2 października. Rossyjsko-angielski bank obejmuje zrealizowanie $^1/_3$ części miejskiej pożyczki w kwocie $66^1/_2$ milionów rubli po kursie emisyjnym 91 prc.

Archangielsk, 2 października. (Ag. Pet.). Parowiec „Olga" wziął na pokład kapitana Zacharowa i 4 marynarzy ekspedycyi Fedowa, którzy zachorowali i musieli przezimować na wyspie Pankratiew.

Lizbona, 2 października. Policya skonfiskowała wiele bomb i rewolwerów. Trzy osoby uwięziono.

Paryż, 2 października. Ag. Havasa donosi, że prezydent ministrów po zbadaniu aktów stwierdził, że niemiecki lotnik-oficer Steffen istotnie z powodu mgły musiał wylądować we Francyi, przyczem nie poczynił spostrzeżeń, które mogłyby zaszkodzić obronie kraju.

Londyn, 2 października. Bank angielski podwyższył dyskont z $4^1/_2$ prc. na 5 prc.

Panama, 2 października. Dziś na przesmyku odczuto dwa silne trzęsienia ziemi, drugie wstrząśnienie trwało 10 sekund. Ludność ogarnął paniczny przestrach. Poważnych szkód nie było. Budowy kanałowe pozostały zupełnie nietknięte.

Na Bałkanach.

Wiedeń, 2 października. *Alb. Korr.* donosi z Walony: Essad basza wysłał do rządu prowizorycznego depeszę, w której oświadcza, że z powodu ciężkich stosunków, w jakich znajduje się Albania, uważa spór swój z rządem za załatwiony i gotów jest spełnić obowiązek swój względem ojczyzny.

Z Elbassany donosi *Alb. Korr.*, że między Gostivarem a Kedkemdelem trwają zacięte walki.

Belgrad, 2 października. *Tribuna* donosi, że Essad basza wystosował do rządu serbskiego pismo, w którem wyraża ubolewanie z powodu krwawych wypadków na granicy serbsko-albańskiej, równocześnie jednak oświadcza, że będzie bronił nietykalności Albanii w granicach ustanowionych przez reunion londyński.

Belgrad, 2 października. Wojskom serbskim między Ochridą a Dibrą udało się Albańczyków wyprzeć ze stanowisk. W kołach wojskowych spodziewają się, że obszary serbskie do tygodnia będą oczyszczone z Albańczyków.

Ruch kolejowy między Serbią a Bułgaryą został przez bandy przerwany.

Belgrad, 2 października. Armia serbska wkroczyła wczoraj rano do Dibry i Ochridy. Koło Waniszte stoczono potyczkę z Arnautami.

Belgrad, 2 października. Walki wojska serbskiego, które otrzymało posiłki, z Albańczykami, trwają dalej. Albańczycy nie są w zbyt wielkiej liczbie. Koło Łopuszki ponieśli klęskę.

Belgrad, 2 października. Według urzędowych doniesień, Albańczycy, cofając się przed wojskiem serbskiem, dopuszczają się okrucieństw, palą i plondrują.

Sofia, 2 października. Cenzurę wczoraj zniesiono.

Sofia, 2 października. Rząd otrzymał od wielkiego wezyra telegram z życzeniami z powodu przywrócenia trwałych stosunków przyjaznych między Turcyą a Bułgaryą.

Walona, 2 października. Walki trwają koło Dibry, Strugi i innych miejscowości. Rząd prowizoryczny oświadcza, że walki podjęto bez porozumienia się z nim, rząd stoi od tych wypadków zdala, oraz ubolewa z powodu zajść, które mogą krajowi przynieść szkodę.

Bukareszt, 9 października. W 188 gminach było dotąd 1159 chorych na cholerę, z tego 76 umarło, 89 wyzdrowiało; chorych jest nadal 994. Minister spraw wewnętrznych Take Joneskų, który wrócił z zagranicy, wyjechał do okolic objętych cholerą.

Bukareszt, 2 października. Omnibus samochodowy, jeżdżący z portu Bechet do miasta Krajowa, rozbił się. Cztery osoby ranne, wiele odniosło kontuzye.

Cetynia, 2 października. Ponieważ wydarzenia na granicy serbsko-albańskiej absorbują ogólną uwagę, rokowania serbsko-czarnogórskie o uregulowanie granicy nie będą na razie podjęte.

Ateny, 2 października. Minister spraw wewnętrznych Repulis obejmuje na razie czynności w miejsce generał-gubernatora Salonik, Dragumisa, który z powodu złego zdrowia ustępuje z tego stanowiska.

Ateny, 2 października. (Ag. ateńska). Ministerstwo marynarki powołało pod broń rezerwistów z lat 1900 do 1906. Departamenty, którym powierzone są sprawy obrony kraju, wydały w ogólnej formie wszelkie zarządzenia, potrzebne ze względu na niezdecydowane położenie, wywołane postawą Turcyi.

Ateny, 2 października. Z powodu podpisania bułgarsko-tureckiego traktatu, ustanawiającego granice między obu tymi krajami, oraz ponieważ rząd grecki uznał za niepotrzebne utrzymywanie nadal swej załogi w Dedeagacz, wydał rząd polecenie, aby greckie oddziały wojskowe z Dedeagaczu natychmiast wsiadły na okręty.

Konstantynopol, 2 października. Liczba osób, które z powodu oberwania się chmury i burzy w Bosforze utonęły, wynosi 200.

Konstantynopol, 2 października. Delegat bułgarski Sawow zwrócił się do rządu tureckiego z prośbą o pośrednictwo Porty, celem uregulowania sprawy Tracyi zachodniej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 października 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 823·50, Akcye Anglobanku 339·—, Akcye Unionbanku 592·50, Akcye Länderbanku 518·50, Akcye Bankvereinu 515·—, Akcye Bodencredit 1173·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 629·—, Akcye kolei państwowych 696·25, Akcye kolei Południowej 127·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4900·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 854·—, Akcye Rima Muranyi 680·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2935·—, Akcye Fabryki broni 1020·50, Akcye Tureckie tytoniowe 363·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1037·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 81·20, Austryacka Renta koronowa 81·55, Węgierska renta koronowa 81·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·65, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·25, Losy tureckie 232·50, Marki 117·80, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 823·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 79·75, Galicyjski Bank ziemski 95·—. Powszechny Bank depozytowy 536·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zawiadamiam, że nie jestem więcej wspólnikiem przedsiębiorstwa „Casino de Paris“ we Lwowie.

Franciszek Moszkowicz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 października 1913.

Hotel Żorża. Pp.: K. hr. Roztworowski z Hreborowa, dr. B. Słomnicki z Bożykowa, J. Turnau z Mikulic, K. Przybysławski z Uniża, A. Chłapowski z Poznania, K. Bohdanowicz z Orzechlib.

Hotel Europejski. Pp.: S. Fabijański z Krakowa, J. Korewicki z Dobrowód, B. Cieński z Horodyszcza.

Hotel Imperial. Pp.: W. Żeleński z Klaj, S. Kozłowski z Jaryczowa.

Hotel Grand. P.: F. Biełkowski z Toustego.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 2 października 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	522·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·70	91·40
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·40	83·10
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·10	82·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·30	93·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·30	81·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·50	81·20
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·70	81·40
„ „ Krakowa	79·60	80·30
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·50
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	256·—
100 marek niemieckich	117·80	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 września 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·20	81·40
styczeń-lipiec	81·20	81·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·90	85·10
kwiecień-październik	85·10	85·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1600·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	440·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	684·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	348·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105.70	105·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·50	81·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·80	106·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·70	82·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·50	82·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·35	84·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·25	82·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·10	83·10
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·—	81·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	459·50	469·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	235·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·20	82·20
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·65	83·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Peżyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·75	79·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	231·25	234·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·50	258·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·—	91·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·75	82·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	—·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	92·—	93·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·25	81·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·30	87·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·80	76·80
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·75	109·75
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·—	67·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	336·75	337·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3705·—	3715·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	622·50	623·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	823·—	824·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	738·—	740·—
Gal. banku hip. 200 złr.	629·—	631·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	514·25	515·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2057·—	2068·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	592·50	593·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·50	266·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1259·—	1267·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4900·—	4920·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	502·—	506·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	852·—	853·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2931·—	2941·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	938·—	940·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	317·—	317·25
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1040·—	1047·50
Schodnicy 500 kor.	502·—	507·70
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	359·—	361·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	118·02½
Włoskie Banki	94·30	94·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·08½	24·12½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·12
20-markówka	23·57	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	94·30	94·50
Ruble	254·—	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XI. 4311/13 (3) (13250 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Hirscha Engla, odbędzie się dnia 5 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh 769 ks. gr. Tarnopol dom parterowy murowany przy ul. Lwowskiej l. 10.

Wartość szacunkowa 33.452 kor. 90 h.

Najniższa oferta 16.726 kor. 45 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1036/13 (13256 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Anczla Rappa strony egzekwującej odbędzie się dnia 21 października 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) ks. gr. gm. Banunin lwh. 103 gospodarstwo wiejskie,

b) ks. gr. gm. Banunin lwh. 266 gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa:

ad a) 5496 kor. 60 hal.

ad b) 770 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 3717 kor. 74 hal.,

rd b) 513 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 103 ks gr. gm. Banunin należą następujące przynależności: krzeski laskowe, oszacowane na 80 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 1182/13 (6) (13395 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Reinerta w Rawie odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 licytacya:

a) realności lwh. 2412,

b) „ „ 2492 i

c) „ „ 2494 gm. Rawa wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 9772 kor. 40 hal., jej przynależności na 25 kor.,

ad b) na 8947 kor. 80 hal., jej przynależności na 12 kor. 50 hal.,

ad c) na 1458 kor. 90 hal., jej przynależności na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4898 kor. 70 hal.,

ad b) 4480 kor. 15 hal.,

ad c) 735 kor. 70 hal.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 1214/13 (7) (13358 3—3)

Strona zobowiązana Katarzyna Procan i tow.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wasyla Dziwaka z Malechowa, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 438 ks. gr. Malechów.

Wartość szacunkowa 600 kor.

Najniższa oferta 400 kor.

Koszta ułożenia i przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 9 kor. 70 halerzy.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd pierwszej instancyi zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 7.

Także prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 7 września 1913.

L. 18.545/13 (13372 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 20 października 1913 odbędzie się między godziną 9 a 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Biała na rok 1914 a warunkowo t. j. z prawem

wypowiedzenia na lata 1915 kor. i 1916 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 18.500 kor. słownie ośmnaście tysięcy pięćset koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 proc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interetowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

Wadowice, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 2927 5 i 3225/13 (8) (13385 3—3)

Dnia 28 października 1913, o godzinie 9·30 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 321,
b) połowy realności obj. lwh. 1261,
c) całej realności obj. lwh. 651,
d) lwh. 652,
e) lwh. 833,
f) lwh. 1448,
g) lwh. 1103,
h) 1/8 części lwh. 436 ks. gr. gminy Stasiowa wola z Korostowicami.

Realności te są ocenione a to:
realność ad a) wraz z przynależnościami na 9786 kor.,
realność ad b) wraz z przynależnościami na 376 kor. 50 hal.,
realność ad c) na 788 kor.,
„ ad d) „ 700 „
„ ad e) „ 700 „
„ ad f) „ 12 „
„ ad g) „ 500 „
„ ad h) „ 150 „

Najniższa cena wynosi:
ad a) 6524 kor.,
ad b) 251 „ 50 hal.,
ad c) 525 „ 32 „
ad d) 466 „ 66 „
ad e) 466 „ 66 „
ad f) 8 „ — „
ad g) 333 „ 32 „
ad h) 100 „ — „

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 14 września 1913.

L. cz. E. 1546/13 (13257 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 639 ks. gr. Ubinie dom z ogrodem,
lwh. 132 ks. gr. Ubinie rola,
lwh. 133 ks. gr. Ubinie rola i łąka.

Wartość szacunkowa:
ad 1. 532 kor.,
ad 2. 2414 kor. 75 hal.,
ad 3. 1638 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. 354 kor. 66 hal.,
ad 2. 1625 kor. 33 hal.,
ad 3. 1091 kor. 99 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 1141/13 (4) (13205 3—3)

E d y k t.

Dnia 9 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 1890 gm. Żywiec (dom murowany parterowy).

Wartość szacunkowa wynosi 7500 kor.

Najniższa oferta wynosi 3750 kor.

Wszelkie dokumenta powyższej licytacyi przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 543/13 (8) (13338 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Rieglera odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Żabiu licytacya realności obj. lwh. 1517 ks. gr. gminy Żabie w skład której wchodzą parc. bud. l. 1076 i pgr. lk. 6564/2, 6849, 6850, 6851, 6852, 6853, 6864/1, 6865, 6870/1 i 6871.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.665 kor.

Najniższa cena wynosi 7776 koron 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Żabie, dnia 13 września 1913.

L. cz. E. 795 13 (7) (13396 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 3 licytacya:

a) realności lwh. 521,
b) lwh. 2711,
c) lwh. 2408,
d) lwh. 2437,
e) lwh. 2671 i
f) 2/3 części realności lwh. 1680 gm. Potylicz, wraz z przynależnościami składającemi się:

ad d) z lasu brzozowego i lasu sosnowego,

ad f) z ogrodzenia, inwentarza żywego i drzewostanu owocowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione są wraz z przynależnościami:
ad a) na 902 kor.,
ad b) na 876 kor. 75 hal.,
ad c) na 147 kor.,
ad d) na 3389 kor. 60 hal.,
ad e) na 171 kor. 50 hal.,
ad f) na 3233 hal. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 602 kor.,
ad b) 584 kor. 50 hal.,
ad c) 98 kor.,
ad d) 2260 kor.,
ad e) 114 kor. 34 hal.,
ad f) 2156 kor. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie tut. biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 2903/13 (77) (13204 3—3)

E d y k t.

Dnia 17 października 1913 o 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya:

4/8 cz. realności lwh. 1582,
2/8 cz. realności lwh. 1834,
2/4 cz. realności lwh. 1837 gminy Radziechowy.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 740 kor.

Najniższa oferta wynosi 493 koron 33 hal.

Wszelkie dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 558/13 (13360 3—3)

E d y k t.

Dnia 22 października 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności lwh. 1075 gm. Porchowa realności lwh. 1950 i 2354 gm Barysz Puźniki.

Nieruchomości powyższe oszacowano: lwh. 1075 gm. Porchowa na 1200 kor., lwh. 1950 na 1600 kor., lwh. 2354 na 400 kor. Przynależności lwh. 1950 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 1075 800 kor., lwh. 1950 — 1167 kor, lwh 2354 267 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1698/12 (13361 3—3)

E d y k t.

Dnia 22 października 1913 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 46 ks. gr. gm. Wyczółki, 1/4 części lwh. 44 i 1/6 części 93 gminy Wyczułki.

Nieruchomości powyższe oszacowano a to: lwh. 46 na 2070 kor., 1/4 lwh. 44 na 37 kor. 50 hal., 1/6 lwh. 93 na 13 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi a to: co do lwh. 46 — 1380 kor., 1/4 lwh. 44 — 25 kor., 1/6 lwh. 93 — 8 kor. 88 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 343/13 (20) (13251 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1417 ks. gr. Tarnopol, dom parterowy z ogrodem.

Wartość szacunkowa 11.561 kor.

Najniższa oferta 5781 kor.

Do realności lwh. 1417 ks. gr. Tarnopol należą następujące przynależności: ogrodzenie i rekwizyta pożarne (beczka, hak, drabina), oszacowane na 30 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1309/13 (12) (13331 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya następujących realności wiejskich w Krasnem:

a) lwh. 21 i to IIgo ciała obejmującego grunta obszaru 353 a. 06 m.,

b) lwh. 450 obejmującego pb. 162 obszaru 83 m. z chatą i budynkami gospodarczymi i z pgr. 49/3 i 46/2 obszaru 19 a. 25 m²,

c) lwh. 497 obejmującego grunta obszaru 63 a. 31 m²,

d) lwh. 557 obejmującego rolę obszaru 15 a. 61 m²,

e) lwh. 605 obejmującego rolę obszaru 54 a. 24 m²,

f) lwh. 692 obejmującego rolę obszaru 1 h. 47 a. 46 m²,

g) lwh. 47 obejmującego pb. 174 obszaru 3 a. 24. m., wraz ze znajdującą się chatą i budynkami gospodarczemi, łąki i role obszaru 1 h. 87 a. 50 m²,

h) lwh. 380 obejmującego grunta obszaru 1 h. 44 a. 52 m²,

i) lwh 141 obejmującego grunta 54 a. 45 m²,

k) lwh. 604 obejmującego grunta obszaru 58 a. 91 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad a) na 3100 kor.,
ad b) na 1720 kor.,
ad c) na 800 kor.,
ad d) na 100 kor.,
ad e) na 1500 kor.,
ad f) na 4000 kor.,
ad g) na 2580 kor.,
ad h) na 2650 kor.,
ad i) 750 kor.,
ad k) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2066 kor. 67 h.,
ad b) 1146 kor. 67 h.,
ad c) 533 kor. 34 h.,
ad d) 66 kor. 67 h.,
ad e) 1000 kor.,
ad f) 2666 kor. 67 h.,
ad g) 1720 kor.,
ad h) 1766 kor. 67 h.,
ad i) 250 kor.,
ad k) 266 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. II. 5228/12 (7) (13428 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wilhelma Sterna jako cesyonaryusza Jakóba i Tauby recte Toni Schmalow zastąpionego przez adwokata dr. Szymona Fläschnera, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. przy ul. Bernsteina l. 10 licytacya realności obj. lwh.952/IV. ks gr. gm. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, lamp, kociołków, pieców, stór i t. d.

Nieruchomość jest oceniona: na 118.448 kor. 46 hal., przynależności zaś na 2237 kor.

Najniższa cena wynosi 60.342 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 21 maja 1913.

L. cz. E. 4480/12 (6) (12816 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 16 ks. grt. gm. kat. Zagórz,

b) realności obj. lwh. 246 ks. grt gm. kat. Zagórz,

c) realności obj. lwh. 397 ks. grt gm. kat. Zagórz, wraz z przynależnościami, opisanemi i ocenionemi w tus. protokole z 4 kwietnia 1912 E. 4480/11 (6).

Nieruchomości powyższe są ocenione:
ad a) na 10.106 kor.,
ad b) na 383 kor.,
ad c) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 5053 kor.,
ad b) 255 kor. 34 hal.,
ad c) 133 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 552/12 (13) (12815 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Olchowce wraz z przynależnościami, wymienionemi w protokole oszacowania i opisania z 19 maja 1913 L. cz. E. 552/13 (8).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.630 kor.

Najniższa cena wynosi 10.315 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1 września 1913.

L. cz. E. 4009/12 (12) (13164 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 192 ks. gr. gm. kat. Bażanówka wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 10 października 1912 L. cz. E. 4009/12 (4).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 898 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 598 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2176/13 (13461 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Breindli Erlbaum, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya:

1. realności lwh 666 gminy Jaworów, składającej się z 4 parcel gruntowych,

2. połowy realności lwh. 3711 gm. Jaworów składającej się z 2 parcel grunt.

Do realności ad 1. należą przynależności a to: parkan oceniony na 50 kor.

Nieruchomości te ocenione zostały:
1. na 1350 kor.,
2. na 175 kor.
Najniższa oferta wynosi:
ad 1. 900 kor.,
ad 2. 116 kor. 67 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. 5576 13 (13387)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Lernera, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) lwh. 700 ks. gr. Meducha, składającej się z ról,
b) 1/2 cz. lwh 761 ks. gr. Meducha, składającej się z ról,
c) lwh. 159 ks. gr. Meducha, składającej się z ról,
d) 7/12 cz. lwh. 930 ks. gr. Meducha, składającej się z pb. lk. 82, na której stoją dwie chaty, kurnik, karnik i piwnica, tudzież pg. lk. 227/2 roła.

Wartość szacunkowa:
ad a) 850 kor.,
ad b) 600 kor.,
ad c) 1200 kor.,
ad d) 1260 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 566 kor. 66 h.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 800 kor.,
ad d) 840 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 680/13 (6) (13276)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 października 1913, o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie warunków licytacyjnych, które niniejszem się zatwierdza, licytacya realności wiejskiej lwh. 353 ks. gr. Wietlin.

Wartość szacunkowa 4314 kor.
Najniższa oferta 2878 kor.
Koszta egzekucyjne oznacza się:
1. należytość organu wykonawczego 13 kor. 71 h.,
2. należytość oceniciela 2 kor.,
3. należytość za stempel do protokołu 1 kor.

Do realności lwh. 353 ks. gr. Wietlin należą następujące przynależności: 4 olchy oszacowane na 4 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Tabula ts. zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne ogłasza się niniejszem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, 14 lipca 1913.

L. cz. E. 1307/10 (10) (13279)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarczo-kredytowego „Narodnij Dim“ w Ostrowie odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Radymnie relicytacya połowy realności lwh. 1535 ks. gr. Skołoszów zob. Anny Stasiów własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 886 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 443 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 13 września 1913.

L. 30.114/13. (13475 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na czas trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916 bezwarunkowo, względnie na jeden rok, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1914, z milczącem przedłużeniem na lata 1915 i 1916, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu publiczna licytacya w dniach 21 i 22 października 1913, od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież c. k. Urzędy podatkowe, w których czynsza dzierżawne mają być opłacane, uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym.

Wykaz przedmiotów dzierżawnych.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od		Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Kwota 10% wadyum licytacyjnego		Urząd podatkowy, w którym czynsz ma być uiszczany	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Termin licytacyjny	Uwaga
			mięsa	wina	koron	h	koron	h				
1	Grzymałów	mięso	III.		8255	—	826	—	Grzymałów	20	21 października 1913	
2	Grzymałów	wino		p. 1, 2 i 3 tar. C. do ustawy z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	451	—	46	—	Grzymałów	20		
3	Mikulińce	mięso	III.		9081	—	909	—	Mikulińce	36		
4	Mikulińce	wino		p. 1, 2 i 3 tar. C. do ustawy z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1400	—	140	—	Mikulińce	36		
5	Touste	mięso	III.		1325	—	133	—	Grzymałów	20		
6	Touste	wino		p. 1, 2 i 3 tar. C. do ustawy z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	125	25	13	—	Grzymałów	20		
7	Trembowla	mięso	III.		7450	—	745	—	Trembowla	35	22 października 1913	
8	Zbaraż	mięso	II. i III.		9731	—	974	—	Zbaraż	65		II. taryfa w Zbarażu
9	Zbaraż	wino		p. 1, 2 i 3 tar. C. do ustawy z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1112	—	112	—	Zbaraż	65		III. taryfa w innych miejscowościach

Oferty pisemne, zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 kor., do których też należy dołączyć wadya w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do godziny 9 rano tego dnia, w którym ma się odbyć licytacya, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 12 w południe tego samego dnia.

W razie dołączenia do oferty wadyum w papierach wartościowych, należy po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 Dz. rozp. Nr. 111 dołączyć także wykaz tych papierów wartościowych w 3 egzemplarzach na drukach, które nabyć można w c. k. Urzędach podatkowych.

Oferty nie zaopatrzone w przepisane wadya, względnie oferty wniesione po terminie licytacyjnym lub w drodze telegraficznej, nie będą uwzględniane.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego, a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczonego podatku konsumcyjnego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 24 września 1913.

L. 29.882/13 (13473 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od mięsa, w okręgach dzierżawnych Łomna i Stryj, tudzież pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych Łąka-Wołoszcza, Rudki, Sambor, Skole, Stary Sambor i Stryj na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya zostanie przedsięwzięta dnia 20 października 1913 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina stanowi roczna kwota podana w dołączonym wykazie.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela Państwa, przeciw któremu nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodowionych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwa popełnione z chęci zysku lub za takie przekroczenie, albo które wskutek ustawy karnej na przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie dochodowe i ukarane zostały, albo względem których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, wykluczone są od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia tegoż.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy wogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, lub w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to może być także złożone przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych, i wierzytelny odpis protokołu z przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi sądowego oszacowania realności hipotecznej.

Wartość obligacyj lub efektów wartościowych, zostanie obliczoną podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia nie jest dopuszczalne żadne odwołanie.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko złożone przez najwięcej ofiarującego wadyum jako kaucyę tymczasową, reszcie licytantów zaś zwraca się złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej i Administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci własnym kosztem uskutecznić.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 1 kor. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku konsumcyjnego od
na czas od do 191
roczny czynsz dzierżawny w kwocie K. hal., mówię:
i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przylegającem wadyum dziesięcioprocentowem w kwocie K. hal.

Dan w dnia 191 “.

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego wSamborze do dnia 20 października 1913 do godziny 9 rano, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losowanie, które zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej zostanie przedsięwzięte.

6. Kto nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego licytuje, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób w spółce licytuje, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźnie oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. Administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczoną, względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki złożoną została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgowego skarbowego w Samborze tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 24 września 1913.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego wydzierżawione zostanie w drodze publicznej licytacyi na przeciąg czasu trzech lat, od dnia 1 stycznia 1914 począwszy.

Licytacya odbędzie się dnia 20 października 1913, od godziny 9 do 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Klasa taryfy	Do okręgu należą miejscowości	Cena wywołania K	Cena wywołania h	Wadyum K	Wadyum h	Uwaga
1	Łomna	podatek konsumcyjny od mięsa	III.	Bereżek, Boberka, Chaszczów, Dniestrzyk dubowy i hołowiecki, Dydiowa, Lipie, Łomna, Michniowice, Łopuszanka lechniowa, Rypiany, Smereczko, Wołcze, Żukotyn	400	—	40	—	W myśl ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. p. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina pobierać podatek wraz z dodatkiem krajowym w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego na rzecz Wydziału krajowego.
2	Stryj		I.	I. Klasa taryfy: Stryj; do III. klasy taryfy: Bereźnica, Bratkowce, Chodowice, Chromohorb, Daszawa, Dąbrowa ad Lisiatycze, Dobrowlany, Dobrzany, Dołhe, Dobrohołuka, Duliby, Dzieduszyce małe i wielkie, Falisz, Gelsendorf, Grabowiec stryjski, Hołobutów, Hurnie, Kawczykąt, Kłodnica, Komarów, Koniuchów, Łany sokołowskie, Lisiatycze, Łotatniki, Lubieńce, Łukawica niżna i wyżna, Monasterzec, Morszyn, Nieżuchów, Oleksice nowe i stare, Pietniczany, Podhorce, Pukienicze, Piła, Rozhurcze, Siechów, Siemiginów, Sokołów, Stańków, Strychańce, Stryj, Strzałków, Słobudka ad Bratkowce, Szumlańszczyzna ad Stryj, Tatarsko, Uhełna, Uhersko, Wierczany, Wola dołhołucka, Wownia, Wolica, Zawadów, Żulin, Jaroszyce ad Komarów, Zapłatyn, Łęgi chodowieckie, Błonie ad Dołhołuka	57650	—	5765	—	
3	Łąka Wołoszcza			Belina wielka, Byków, Dorożów, Dublany, Glinne, Kranzberg, Łąka rustykalna i szlachecka, Majnicz, Monasterzec, Mosty, Nowoszyce, Ortynice, Ozimina, Prusy, Tatary, Terszaków, Wołoszcza					
4	Rudki	podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	Beńkowa wisznia, Błozew dolna, Chiszewice, Chłopczyce, Czajkowice, Czernichów, Dołubów, Dobanowice, Hodwisznia, Hoszany, Jatwięgi, Kanafosty, Knihynice, Kołbajowice, Koniuszki siemianowskie, Koropuż, Kościelniki, Kropielniki, Kupnowice stare i nowe, Laszki zawiązane, Michałowice, Milczyce, Nihowice z Sołtysami, Nowosiółki gościnne, Ostrów, Podhajczyki, Romanówka, Rozdziałowice, Wistowice, Woszczańce, Zagórze, Jaremków, Burczyce nowe i stare	1553	—	156	—	
5	Sambor			Babina, Barańczyce, Bereźnica rustykalna i szlachecka, Bilinka mała, Biskowice, Błażów, Brzegi, Chlowiska, Czerhawa, Czukiew, Dąbrówka, Hordynia rustykalna i szlachecka, Horodyszcze, Kalinów (Kaiserdorf), Kornalowice, Kornice, Kowenice, Krużyki, Kulczyce szlacheckie i rustykalne, Łanowice, Maksymowice, Mistkowice, Mokrzany, Mrozowice, Nadyby, Neudorf, Olszanik, Pianowice, Piniany, Radłowice, Rajtarowice, Sambor, Sadkowice, Sielec, Siekierczyce, Strzałkowice, Szade, Torczynowice, Torhanowice, Uherce zapłatyńskie, Waniowice, Więckowice z Wolą więckowską, Wojutycze, Wola baraniecka, Wola błażowska, Wykoty, Żałajsko, Zwór	3947	—	395	—	
6	Stryj			Miejscowości, wymienione pod poz. 2 tego wykazu	6011	—	602	—	
7	Skole			Chaszczowanie, Grabowiec skolski, Hołowiecko, Hrebenów, Hutar, Jamielnica, Jelenkowate, Kalne, Klimiec, Korczyn szlachecki i rustykalny, Korostów, Koziowa, Kruszelnica szlachecka i rustykalna, Libuchora, Ławoczne, Międzybrody, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pobuk, Podhorodce, Pohar, Rożanka niżna i wyżna, Ryków, Skole, Sławsko, Smorze dolne. górne i miasteczko, Sopot, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne i wyżne, Tarnawka, Truchanów, Tuchla, Tucholka, Tysowiec, Urycz, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie, Annaberg, Felizienthal, Karlsdorf	1230	—	123	—	
8	Stary Sambor			Baczyna, Bilicz, Busowiska, Bystre, Gałówka, Grąziowa, Hołowecko, Kobło stare, Ławrów, Lenina mała, Lenina wielka, Libuchowa, Łużek górny, Mszaniec, Nanczułka mała, Nanczułka wielka, Niedzielna, Płaskie, Potok wielki, Rosochy, Sozań, Spas, Stary Sambor, Straszewice, Strzelbice, Strzyłki, Suszyca rykowa, Terło, Terszów, Topolnica, Turze, Tycha, Tysowica, Wyczów, Wola koblańska, Wołoszynowa	1075	—	108	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 24 września 1913.

L. 19870/913 (13141 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi, podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a mianowicie:

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa według III. klasy taryfy w okręgach: Waręż i Żółkiew, a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1915) i trzeci (1916).

Pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach: Bełz, Mosty wielkie i Niemirów, a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1915) i trzeci (1916).

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 20 października 1913 r. o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną, a więc najpóźniej do dnia 19 października 1913 do godziny 1-szej w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony ma być następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego“ odnośnie do obwieszczenia licytacyi L....

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu, oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. porząd.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania		Wadyum	
				Kor.	h.	Kor.	h.
1	Waręż	Pobór podatku konsumcyjnego od	mięsa	1952	—	196	—
2	Żółkiew			12378	50	1240	—
3	Bełz		wina	214	—	21	—
4	Mosty wielkie			531	—	53	—
5	Niemirów			75	—	8	—

Dodatkowych ofert, wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. — Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki).

Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. — Ze względu, że to jest pierwsza licytacya, nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy, niż cena fiskalna. — Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 proc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. — Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 17 września 1913.

L. cz. E. 2210/13 (13125)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya następujących realności:
a) lwh. 23 ks. gr. Tuczne,
b) lwh 277 ks. gr. Tuczne.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1821 kor.,
ad b) 1402 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1214 kor.,
ad b) 934 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 15 września 1913.

L. cz. E. 2625 13 (5) (13334)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, licytacya realności lwh. 198 gm. Bielawce.

Realność tę oszacowano na 657 kor. 98 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 441 kor. 99 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 1848/13 (6) (12775)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Getreua w Szczercu odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 8 30 przed południu, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 15 ks. gr. gminy kat. Ostrów.

Nieruchomość wystawione na licytację jest oceniona na 392 koron.

Najniższa cena wynosi 261 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 596/13 (6) (13287)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya:
I. całej realności obj. lwh. 296 gm. kat. Kobyla,
II. całej realności obj. lwh. 598 gm. kat. Kobyla,
III. całej realności obj. lwh. 723 gm. kat. Kobyla,
IV. 1/3 części realności obj. lwh. 415 gm. kat. Kobyla i
V. 4/5 części realności obj. lwh. 662 gm. kat. Kobyla wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1475 kor. a to:
ad I. na 350 kor.,
ad II. na 170 kor.,
ad III. na 850 kor., wreszcie
ad IV. i V. razem na 105 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności:
ad I. 233 kor. 34 hal.,
ad II 113 kor 34 hal.,
ad III. 566 kor. 66 hal., zaś
ad IV. i V. łącznie 70 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 1743/13 (21) (13132)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwb. 340 gm. Baranów.

Realność składa się z pbud 43 o powierzchni 158 m^2, na której wybudowane są komórki i weranda.

Nieruchomość ta oceniona na 1832 kor.

Najniższa cena wynosi 916 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 23 września 1913.

L. cz. E. 5735/13 (13322)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Tobiasza Neubergera, odbędzie się dnia 7 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 30 licytacya:

1. 3/4 części realności obj. lwh. 136 ks. gr. gm. Zabłotówka, składającej się z gruntów o obszarze 3 ha 4 a. 92 m^2, zabudowań gospodarczych a to chatą lepianką pod jednym dachem ze stodołą komorą i wozownią; stajnia, chlew i kuźnia.

2. całej realności obj. lwh. 238 ks. gr. Zabłotówka składającej się z dwóch parcel grunt. o obszarze 2 ha. 32 a. 53 m.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad 1. 5850 kor.,
ad 2. 6400 kor.

Najniższa oferta:
ad 1 4540 kor,
ad 2. 4266 kor. 68 hal.

Do realności lwb. 136 gm. Zabłotówka należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy gospodarczy oszacowany na 980 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. IX. 2270/12 (53) (13091)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maurycego Keinera jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 44 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwb. 163 gm. Dębniki składającej się z parc. bud. Nr. 126 z budynkiem murowanym piętrowym o dwóch fasadach, dwiema oficynami.

Wartość szacunkowa wynosi 119.200 koron.

Najniższa oferta 59.600 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. IX.
Kraków, dnia 2 września 1913.

L. cz. E. 851/13 (13393)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Bąk odbędzie się dnia 4 listopada 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya:
a) połowy realności lwh. 318 i
b) całej realności lwh. 2290 ks. gr. Ottynia wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły na realn. lwh. 318 położonych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to:
ad a) połowa lwh. 318 na 2500 kor. z przynależytościami.
ad b) lwh. 2290 na 5000 kor., same przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) połowy lwh. 318 kwotę 1667 kor.,
ad b) lwh. 2290 kwotę 3335 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, 9 września 1913.

L. cz. E. 89/10 (139) (13012)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Janiny z Moszczeńskich Witoszyńskiej odbędzie się dnia 17 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym sali Nr. 27 relicytacya:
a) majętności Zahoczewie, objęt. wyk. hip. 13 ks. grnt. dla większych posiadłości tutejszego sądu, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków, i z realnościami objętymi wykazami hipotecznymi 331, 332, 338, 278 ks. gr. dla gm kat. Zahoczewie,
b) majętności Nowosiółki baligrodzkie, objętej wyk. hip. 14 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i z realnościami, objęt. wyk. hip. 266, 267, 201, 223 księgi grunt. dla gminy Nowosiółki baligrodzkie.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad a) na 78.665 kor. 77 h., z czego przynależne budynki na 10 312 kor.,
ad b) na 130.245 kor. 51 h., z czego przynależne budynki na 21.990 kor.,
czyli obie te nieruchomości ad a) i b) razem na 208.911 kor. 28 h.

Nieruchomości te razem sprzedane będą.

Najniższa oferta wynosi 104.455 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Sanok, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2703/13 (13467)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwb. 200 gminy Tarnobrzeg.

Realność składa się z pbud. 204 o powierzchni 2 ar. 69 m^2, oraz domu parterowego.

Nieruchomość ta oceniona na 1195 kor.

Najniższa cena wynosi 597 kor. 62 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 19 września 1913.

L. cz. E. 3954/13 (13320)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Herscha i Rebeki Weismanów, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 829 gm. Czortków stary składającej się z ogrodu i sadu tudzież domu parterowego murowanego o wysokich suterynach betonowych, z urządzeniem piekarni, oficyn murowanych mieszczących pralnię, stajnię i drewutnię a wreszcie kurnik zbudowany z drzewa.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 33.615 kor. 35 hal.

Najniższa oferta 16.808 kor.

Do powyższej realności należą następujące przynależności: instalacye wodociągowe i oświetlenia elektrycznego, studnia z pompą, parkan żelazny, parkan drewniany, altanka, 7 sztuk grusz, 4 jabłoni, 12 śliw i 3 wiszni oszacowane na 1583 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 20 sierpnia 1913.

L. 6600 od 1913 (13291)

Ogłoszenie

na dostawę chleba, owsa, siana, słomy i drzewa opałowego w drodze dzierżawy dla wojska w następujących stacyach wojskowych:

Przemyśl, Drohobycz, Mikołajów, Gródek Jag., Jaworów i Szkło, Sambor, Sanok, Stryj	na czas od 1 listopada 1913 do 31 października 1914. — Rozprawy odbędą się przy	c. i k. magazynie prowiantowym w	Przemyślu	dnia	8	września 1913.
Jarosław, Hruszów, Krakowiec, Łańcut			Jarosławiu		9	
Lubaczów, Nisko, Radymno, Rawa ruska					10	
Rzeszów, Dębica, Kolbuszowa			Rzeszowie		11	

Odnośne warunki są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach warunków przy wymienionych magazynach prowiantowych; zeszyty te przy tychże magazynach bezpłatnie otrzymać można.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1913.
C. i k. Intendantura 10 korpusu.

L. 21.276/13 (13477 1—3)

Sprostowanie.

Omyłkę drukarską, zaszłą w obwieszczeniu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu z d. 10 września b. r. L. 19.198, zamieszczonem w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 217, 219 i 221 z dnia 21, 24 i 26 września 1913 prostuje się, a mianowicie: cenę wywołania stanowi kwota 16.926 kor. 76 h., a nie jak mylnie podano 15.926 kor. 76 h., zaś wysokość dodatku krajowego czynszu dzierżawnego podatku konsumcyjnego od wina w przemyskim okręgu poborowym wynosi 30 proc., a nie jak to również mylnie podano 3 prc.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 1161/13 (13457 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nykoły Ołeksyszyna w Lisowicach odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Bolechowie licytacya realności:

1. lwh. 2 ks. gr. gm. Lisowice,
2. lwh. 1054 gm. Lisowice,
3. lwh. 1344 gm. Lisowice, wraz z przynależytościami, składającemi się ad 3. z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 1400 kor.,
ad 2. na 1000 kor.,
ad 3. na 1950 kor.,
przynależności zaś ad 3. na 176 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 933 kor. 32 h.,
ad 2. — 666 kor. 66 h.,
ad 3. — 1417 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 4 września 1913.

L. 21 269/913 (13472 1—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowywaniem zbyt wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem zbyt niskich prowizyj, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia ofiarowanego zwrotu zysku albo podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie

w celu nadania głównej składowni tytoniu w Gorlicach.

Połączona z trafiką składową i kolekturą loteryjną lwowsko-wiedeńską Nr. 109 509 składownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencyi.

Zawiadowca składowni jest obowiązany do sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych.

Składownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy i specyalnych wyrobów fabrykacyi rządowej, dopuszczonych do powszechnej sprzedaży do c. k. Magazynu tytoniu w Nowym Sączu i ma zaopatrywać we te wyroby składownię tytoniu w Gorlicach, tudzież łącznie z własną trafiką składową 141 trafik.

Wartościowe znaczki stemplowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Gorlicach.

W rocznym okresie od 1 sierpnia 1912 do 31 lipca 1913 wydano w tejże składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materyałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 197.406 kor. 60 hal; obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do trafiki składowej wynosił 28.825 kor. 10 h., od czego składownik osiągnął zysk trafikancki w kwocie 2882 kor. 51 hal.

Dla sprzedaży specyalnych wyrobów pobrano w powyższym czasokresie dopuszczonych do powszechnej sprzedaży sort specyalnych i cygar zbytkownych w wartości 4710 kor., od czego zysk sprzedawcy wynosił 471 koron.

Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 812 kor. 23 hal. surowego zysku.

Wynagrodzenie za zawiadowstwo kolektury loteryjnej na miejsca ciągnień Lwów, Wiedeń Nr. 109,509 polega na stałej prowizyi, wynoszącej 5·6 procent od stawek loteryjnych, które wynosiły w 1912 r. 18.924 kor. 7 hal. z zyskiem 1059 kor. 74 hal.

Przed objęciem przedsiębiorstwa, a mianowicie najpóźniej w cztery tygodnie po otrzymaniu odnośnego zawezwania ma się nabywca wykazać złożeniem w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie kaucyi kolektanta, przedstawiającej efektywną wartość 2000 kor. w papierach wartościowych, dających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu. Kaucya odpowiada za wszelkie pretensye skarbu państwa z tytułu zawiadowstwa kolektury loteryjnej, tudzież sprzedaży losów państwowych loteryi na cele dobroczynne.

Wszystkie wydatki połączone z zawiadowstwem obsadzić się mającego skarbowego przedsiębiorstwa komisowego ma ponosić sam nabywca.

Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu przedsiębiorstwa i co do wydatków pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę można powziąć z wykazów dochodu i wydatków przechowywanych w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu albo w Nadzorze straży skarbowej w Gorlicach.

Skarb państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany w niniejszem obwieszczeniu albo też w wykazach dochodu i wydatków dochód także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Ofer y należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzaniu trafik.

Skarbowe przedsiębiorstwo komisowe, które ma być obsadzone, może być wykonywane tylko w dotychczasowem miejscu albo też w innym odpowiednim domu w bezpośredniem sąsiedztwie położonym, a przedewszystkiem w Gorlicach i ma być prowadzone samoistnie.

Żądanie poborów należy wyrazić w następujący sposób:

1. za składownię tytoniu;

a) albo przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku z trafiki składowej przy równoczesnem zrzeczeniu się prowizyi składownika albo

b) tylko przez zrzeczenie się prowizyi składownika albo wreszcie

c) przez wymienienie żądanej stopy procentowej prowizyi od wartości pieniężnej materyału tytoniowego w składowni pozbytego

żądanego rocznego ryczałtu prowizyjnego.

Wadyum, wynoszące 2370 kor., należy złożyć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych, przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez pocztową kasę oszczędności za pomocą dowodu złożenia albo poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 4 listopada 1913, godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty, nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzą w rachubę jako nie nadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w pokoju komisyjnym l. 17 podpisanej władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swojemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 27. września 1913.

L. cz. E. 1661/12 (5) (13343)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Salamona Rossbacha w Libiążu jako cesyonaryusza Jana Gucika, odbędzie się w tut. sądzie, dnia 22 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 755 ks. gr. Jaworzno pbud. 512 z domem i pgrt. 891/1 i 891/5.

Wartość szacunkowa tej realności 6700 koron.

Najniższa oferta 3350 kor.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1694/13 (13416)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego oszczędność w Tłumaczu, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ottynii, licytacya całej realności, obj. lwh. 1431 ks gr. Ottynia i 8/10 części lwh. 171 ks. gr. Ottynia wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, szopy, parkanu i kosza na kukurudzę.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
I. realności lwh. 1431 na 1500 kor.,
zaś II. 8/10 realności lwh. 171 na 6752 kor. wraz z przynależnościami,
same przynależności zaś na 2816 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad I. 1000 kor.,
ad II. 4500 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, 4 września 1913.

Ч. сп. Е. 789,13 (5) (13463 1—2)

Оголошене переторгу.

На попиране Руского Народного Дому в Нїврі, заступленого через адв. др. Яна Гриневецкого, відбуде ся 30 жовтня 1913 перед полуднем о 11 годинї, в низше означенім суді, комната ч. 8, в Мельници, переторг реальности обн. вгч. 969 кн. ґр. гр. кат. Нївра з приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1450 кор. враз з приналежностию.

Найнизша подача виносить: 966 кор. 66 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі в зміненій формі рівночастно затверджує ся і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 4, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскавали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.
Мельниця, дня 1 вересня 1913.

L. 16.793. (13478 1—2)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 l. 134.196 Nr. 231 dz. u. kr. w wysokości następującej:

1. od napojów spirytusowych, których zawartość alkoholu da się oznaczyć 100 stopniowym alkoholometrem po 50 kor. od 1 Hl.
2. od 1 Hl. słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć 100 stopniowym alkoholometrem po 20 kor.
3. od 1 Hl. piwa po 6 kor.
4. od 1 Hl. miodu po 20 kor.

Okręg poborowy stanowi gmina administracyjna Rzeszów.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Radcy Magistratu w godzinach urzędowych, na żądanie zaś mogą być przesłane w odpisie.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3 począwszy od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916 roku.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 października 1913 do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi licytacya ustna, a po jej zakończeniu otwarcie ofert.

Przytem wyraźnie się zastrzega, że po ukończeniu postępowania licytacyjnego nie będą brane w rachubę żadne dodatkowe oferty, czy to ustne, czy pisemne, ani też nie będą prowadzone żadne dodatkowe rokowania.

Oferty mają być wniesione na przepisanym formularzu na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego. Do oferty mają być dołączone wadya w wysokości co najmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kssy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych spólników.

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa.
Rzeszów, 1 października 1913.
Burmistrz: Dr. Krogulski.

Konkursa.

L. 15.937 (12996 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 września 1913 Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza miejskich zakładów przemysłowych, a to: gazowni, elektrowni i wodociągów.

W myśl uchwały Rady rachunkowość podwójna ma być prowadzona sposobem kupieckim.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 2200 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor. i prawo do 4 dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. od stałej płacy, tudzież prawo do zaopatrzenia w myśl przepisów statutu organizacyjnego dla urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały Rady miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1. metrykę urodzin,
2. certyfikat przynależności,
3. dowód, że uczynili zadość powinności wojskowej,
4. świadectwo zdrowia,
5. świadectwa z odbytych studyów,
6. dowody uzdolnienia do prowadzenia rachunkowości podwójnej i świadectwa ze złożonych egzaminów,
7. świadectwa dotychczasowej pracy.

Pierwszeństwo będą mieli ci pp. kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką w miejskich zakładach przemysłowych.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 października 1913.

Rzeszów, dnia 19 września 1913.
Burmistrz:
Dr. Krogulski.

L. 127.522/II. (13237 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Międzybrodzie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 9 października b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 22 września 1913.
C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

L. 129.921/II. (13406 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Martynowie nowym z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego rocznie 532 kor.,
2. w Pustomytach z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie najpóźniej do 14 października b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 26 września 1913.
C. k. Prezydent
Wopaterni.

L. 2121/13 (13401 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Przeworska ogłasza konkurs na posadę rewizora policyi miejskiej.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 800 kor., dodatek drożyźniany w wysokości 10 prc. płacy i ryczałt na ubranie rocznie 80 kor.

Posada do objęcia z dniem 1 listopada 1913 r.

Do podania, które wnosić należy na ręce Magistratu w terminie do 15 października 1913 dołączą petenci:
1. metrykę,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo zdrowia,
4. opis dotychczasowych zajęć.
Emerytowani wachmistrze żandarmeryi mają pierwszeństwo.
Przeworsk, dnia 23 września 1913.
Burmistrz:
Świtalski.

L. cz. Prez. 528/13 (6) (13369 1—3)
Konkurs.
Przy c. k. Sądzie powiatowym w Żabnie obok Tarnowa jest natychmiast do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego.
Reflektanci mają należycie udokumentowane podanie wnieść do tutejszego Naczelnictwa do dnia 20 października 1913.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, dnia 26 września 1913.

L. cz. Prez. 486 (13468 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce przyjmie natychmiast rutynowanego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem 2 kor. 70 hal. dziennie.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Turka, dnia 19 września 1913.

L. cz. Prez. 670 6/13 (13487)
Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Bukowsko, dnia 1 października 1913.

Upadłości.

L. 7/12 (96) (13429)
W konkursie Salamona Schora, kupca w Kołomyi, wyznacza się w myśl § 149 ord. konk. do zbadania rachunków zarządcy za czas od 14 czerwca 1912 do 2 września 1913, tudzież dodatkowej likwidacyi zgłoszonych dodatkowo wierzytelności, oraz do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków audyencyą na dzień 8 października 1913 godz. 9 przed południem w tut. sądzie obwodowym biurze Nr. 74.
Kołomyja, dnia 19 września 1913.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Pr. 16.220/13 N. M. (13) (13409)
Ogłoszenie.
C. k. notaryusz Bolesław Dzięciołowski, przeniesiony z Ulanowa do Wadowic, obejmuje urzędowanie w Wadowicach z dniem 10 października b. r.
C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 24 września 1913.

L. cz. C. III. 560/13 (1) (13397)
Edykt.
Przeciw Jędrzejowi Zielińskiemu z Kępy zaleszańskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Rozwadowie przez Zakład kredytowy w Rozwadowie pozew o 485 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23-go października 1913, o godz. 9 przed połudn.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 487/13 (2) (13097)
Edykt.
Preciw nieobecnym Iwanowi Gawryk, synowi Michała i Fruśce Chawko, córce Waśka z Humieńca, wniosła Kasa sierocińska tutejszego sądu skargę o 675 kor. zpn.
Rozprawa odbędzie się dnia 15 października 1913, o godz nie 8·30 przed południem w biurze Nr. 57.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Jakób Rawicz, c. k. oficyał sądowy w Samborze, będzie ich zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 11 września 1913.

L. cz. C. I. 385/13 (2) (13262)
Edykt.
Przeciw Janowi Diaczuk z Gwoździca starego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Barbarę Zeman, zastąpioną przez opiekuna Antoniego Bochniacz k pozew o uznanie ojcowstwa i t. d. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 października 1913, o godz. 9 rano, w tut. sądzie, w biurze Nr. 10.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Natana Gewürza w Gwoździcu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 24 września 1913.

L. cz. C. I. 386/13 (1) (13452)
Edykt.
Przeciw Karolowi Radaczyńskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Gołogórach pozew o 220 kor. 38 h. zpn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 31 października 1913, o godz. 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Karola Radaczyńskiego ustanawia się p. dr. Kitaja, adw. w Złoczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 18 września 1913.

L. cz. C. II. 161/13 (3) (13267)
Edykt.
Przeciw Franciszkowi Kulce z Naprawy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Andrzeja i Wiktoryę Czyszczoniów w Ulicy, działających przez pełnomocnika adw. dr. Kutrzebę w Jordanowie pozew o 196 dolarów, względnie 972 kor. 16 h. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 go października 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Franciszka Kulki ustanawia się p. Jana Kulkę w Naprawie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kulkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 20 września 1913.

L. cz. C. I. 353/13 (1) (13432)
Przeciw nieobecnemu Janowi Janowskiemu przedtem w Zastawiu wniósł ks. Jan Szubert, rzym. kat. proboszcz w Baworowie, przez adw. dr. Rossbergera w Mikulińcach, pozew o zapłacenie 294 kor., 37 kor. 52 h. i t. d. zpn.
Audyencya odbędzie się dnia 8 go października 1913, o godz. 11 rano, w biurze Nr. 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Brumer w Mikulińcach, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 20 września 1913.

Ч. сп. Цв. 4355 13 (1) (13444)
Едикт.
Против Панькови Сенькови з Славноѝ, котрого місце побуту не є відоме, внїс Никола Барїда в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов о 400 кор.
На підставі позву видано наказ заплати.
Для стереження прав Павла Сеньков установляє ся п др. Рубчиньського, адвоката в Золочеві, куратором
Тойже куратор буде Павла Сеньков в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Віддїл II.
Золочів, дня 16 серпня 1913.

(13475 1—3)
Ogłoszenie.
Wpisano na listę adwokatów dnia 27 września 1913 dr. Marcelego Chameidesa i dr. Józefa Edwarda Kahanego obu z siedzibą we Lwowie i dr. Eugeniusza Fussa z siedzibą w Sołotwinie. Przesiedlił się dr. Adolf Alfert z Halicza do Potoka złotego. Zgłosił zamiar przesiedlenia adw. Karol Szypajło z Delatyna do Stanisławowa. Ustanowiono substytutem bł. p. dr. Nechemiasza Mojżesza Schächtera, który zmarł dnia 5 czerwca 1913 dr. Adolfa Alferta w Potoku złotym w miejsce zwolnionego dr. Izydora Ausschnitta, adwokata w Buczaczu.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 1 października 1913.

Ч. сп. Цв. 3831, Цв 3832/12 (2) (13442)
Едикт.
Против Дмитрови Герійови, котрого місце побуту не є відоме, внесло Повітове Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Терноподи в ц к. окружнім суді в Тернополи позов о заплату 215 кор зпн. і 380 кор. зпрн. з внеском на видане векслевого наказу заплати.
Для стереження прав Дмитра Герія установляє ся п. др. Шпайзера, адвоката в Тернополи, куратором.
Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.
Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.
Тернопіль, дня 22 серпня 1913.

Ч. сп. Цв. 5752/13 (13440)
Едикт.
Против Луцї Островскому, котрого місце побуту не є відоме, внесло Повітове Товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополи в ц. к. окружнім суді в Тернополи позов о видане наказу забезпеченя суми векслевої 640 кор. зпн.
Для стереження прав Луки Островского установляє ся п. др Блявштайна, адвоката в Тернополи, куратором.
Тойже куратор буде куранда в згаданій сплаві на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.
Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.
Тернопіль, дня 9 вересня 1913.

L. cz C. I. 331/13 (2) (13338 2—3)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Nawrockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Annę Grabowską pozew o wpis prawa własności.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 października 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 481/13 (13354 2—3)
Edykt.
Przeciw Rojzie Hirth i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Szyję Hirtha, kupca ze Skorodnego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 54 gm. Skorodne.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 października 1913, o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, ssla Nr. I.
Celem strzeżenia praw pozwanej Rojzy Hirth ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 17 września 1913.

L. 1099 (13371 2—3)
Ogłoszenie.
Dr. Adolf Affend, adwokat w Sanoku zmarł, a substytutem jego zamianowany został dr. Natan Nebenzahl, adwokat w Sanoku
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 16 września 1913.

L. Prez. 2965 (18 P./13) (13240 2—3)
Obwieszczenie.
Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karnej dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1913 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu — c. k. radcę Dworu jako Prezydenta tegoż sądu dr. Włodzimierza Kozickiego przewodniczącym, a c. k. Wiceprezydenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradców Konstantego Mironowicza i dr. Maurycego Morgenrotha; radców: Emiliana Kobrzyńskiego, Klemensa Zahradnika i Jana Curkowskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 10 listopada 1913, o godzinie 8 rano.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 19 września 1913.

L. Prez. 2346 (18 L./13) (13319 2—3)
Obwieszczenie.
Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1913 przy Sądzie obwodowym w Złoczowie rozpoczynającej się dnia 10 listopada 1913, o godz. 9 rano:
Przewodniczącym Sądu przysięgłych: c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego dr. Eugeniusza Zwisłockiego,
a zastępcami przewodniczącego: c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Jacka Żyborskiego i
c. k. radców Sądu krajowego: Juliana Garlickiego, Stanisława Malyego, Kazimierza Bohosiewicza, Włodzimierza Jojko, Józefa Samuelowicza i Tadeusza Dyakowskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 15 września 1913.

L. cz. Cw. 2085/13 (13005 2—3)
Edykt.
Przeciw Leonowi Försterowi z Zakopanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez firmę Drzewiecki i Jeziorański w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 1500 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Förstera ustanawia się p. dr. Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 22 września 1913.

L. cz. Cm. I. 12/13 (2) (13003 2—3)
Edykt.
Przeciw Stanisławowi Pyrciowi z Tymbarku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Tomasza Urbańskiego starszego z Tymbarku pozew o 6200 K zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.
Celem strzeżenia praw Stanisława Pyrcia ustanawia się p. dr. Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Pyrcia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 13 września 1913.

Spadki.

L. cz. A. IV. 77/13 (11) (13329)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 15 lutego 1913 w Złoczowie zmarła Agnieszka Masełko ur. Wilczak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Epstein kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i prawa swe dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 23 maja 1913.

Licytacye.

L. cz. T. 20 13 (2) (13437 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Izaka Menczla kupca w Grzymałowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, które opiewają:

1. bez daty wystawienia na 2000 kor. płatny 1 kwietnia 1914 zresztą niewypełniony przyjęty do zapłaty przez Mieczysława Brykczyńskiego w Zagwoździu p. w. Stanisławów,

2. na blankiecie 10 halerzowym opiewający na 150 kor. zaopatrzony podpisami Izaka Menczla i Zallela Menczla, z esztą niewypełniony,

3. na blankiecie 40 hal. całkiem niewypełniony podpisami Izaka Menczla i Zallela Menczla zaopatrzony,

4. na blankiecie 60 hal. zresztą niewypełniony podpisami Izaka Menczla i Zallela Menczla zaopatrzony,

5. na blankiecie 80 hal. zresztą niewypełniony podpisami Izaka Menczla i Zallela Menczla zaopatrzony.

Posiadaczy tych weksli wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia po jego zapadłości w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. T. 105/13 (4) (13410 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wilhelma Posselta we Lwowie ul. Polna 47, wdraża się postępowanie amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy Oszczędności we Lwowie:

1. Nr.	31.720	na kwotę 524 kor.	98 h.
2. „	57.732	„ 474 „	23 „
3. „	58.334	„ 710 „	08 „
4. „	73.982	„ 193 „	80 „
5. „	76.758	„ 324 „	18 „
6. „	80.781	„ 417 „	59 „
7. „	88.176	„ 104 „	27 „
8. „	105.192	„ 29 „	95 „
9. „	106.175	„ 271 „	02 „
10. „	106.171	„ 31 „	13 „

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. T. 18/13 (1) (13290 1—3)

Edykt.

Na żądanie p. Gerarda Rajchla z Haczowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zgubionej rzekomo książeczki udziałowej Towarzystwa handlowego i eskontowego w Brzozowie Nr. 1087 na kwotę 50 kor. i na imię Gerarda Rajchla opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę udziałową posiadał, aby się z takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie tut. zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż w razie przeciwnym książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. T. IV. 9/13 (3) (12923 1—3)

Sprawa Perli z Engländerów Anisfeld o amortyzacyę książeczki wkładkowej Banku związkowego w Nowym Sączu Nr 371.

Uważając pismo z dnia 16. czerwca 1913 L. cz. T. IV. 9/13 (3) jako przedstawienie od ts. uchwały z dnia 17 maja 1913 L. cz. T. IV. 9/13 (2), prostuje się uchwałę tę w ten sposób, że wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej Banku związkowego w Nowym Sączu Nr. 371 na imię i nazwisko Mojżesz Engländer i kwotę 2000 kor. opiewającej, co do której postępowanie amortyzacyjne wdrożone zostało, aby ze swojemi prawami w przeciągu 6 tygodni pod rygorem w tej uchwale podanym się zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. T. 130/13 (1) (13412 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Teofili Nickowskiej we Lwowie, ul. Grottgera 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Lwów 15 lipca 1912, płatnego we Lwowie dnia 15 stycznia 1913 na 500 kor. opiewającego zaopatrzonego akceptem „Johann Bechtloff".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. T. IV. 13/13 (3) (12799 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Onufry Hurej, gospodarz w Krynicy, wyemigrował w r. 1882 do Ameryki i od wyjazdu swego dotąd żadnej o sobie nie dał wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Paraski Hurejowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Borowczykowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym.

Onufrego Hureja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. T. 124/13 (3) (13411 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Jeża, krawca w Mielcu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego c. k. uprzyw. Towarzystwa im. Gizeli na policę asekuracyjną tegoż Towarzystwa Nr. 242.548.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 września 1913.

L. cz. T. 22/6 (2) (12679 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Piotra Królickiego, urodzonego dnia 24go listopada 1826, który przed laty 25 wydalił się z Milczy do Węgier za zarobkiem i wszelki dalszy ślad o nim zaginął, wzywa tak Piotra Królickiego, jakot każdego, któremuby cokolwiek o obecnym tegoż miejscu pobytu, lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie tegoż przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", bądźto tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Bośniackiemu w Sanoku, dał wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Piotr Królicki za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. Nc. I. 437/13 (2) (13286 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Osiasa Schwadrona w Założcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Victoria w Berlinie" (Generalna reprezentacya na Austryę w Wiedniu) Nr. 326.558 na 2000 kor. opiewającej, na okaziciela płatnej po latach 20 lub w razie wcześniejszej śmierci Osiasa Schwadrona.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Założce, dnia 12 czerwca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Ogłoszenie licytacyi.

Na budowę domu administracyjnego i budynku dla szutrowni w składzie materyałów drogowych na Bodnarówce rozpisuje się publiczną licytacyę.

Termin składania ofert naznacza się na dzień 11 października 1913 do godziny 12 w południe Przedmiar robót otrzymać można w Oddziale I. Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 1 października 1913.

Ogłoszenie licytacyi.

Masa konkursowa Marcelego Jakubowskiego we Lwowie ogłasza, że ma na sprzedaż:

a) Zapas towarów wraz z urządzeniem sklepowem;

b) Wierzytelności masy (pretensye do osób trzecich)

w drodze licytacyi ofertowej z wolnej ręki.

Oferty wraz z dołączeniem wadyum w kwocie 3000 koron należy wnosić do dnia **10 października b. r. do zarządcy masy ROMANA EKERKUNSTA, Lwów, plac Halicki 12 i tam można oglądać towar, mający się sprzedać, codziennie między 11 a 1 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt.**

Masa nie ręczy ani za należność, ani za ściągalność pretensyi.

Sprzedaż nastąpi najwięcej oferującemu jużto łącznie jak pod a) i b) jużto oddzielnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.